

Numer dzisiejszy zawiera 20 stron druku zwykłego, 4 strony dodatku ilustrowanego -- kosztuje tylko 15 gr.

Wiek Nowy

Nr. 7207.

Rok XXV.

Niedziela 5. lipca 1925

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym Kraju 15 gr.

Na prowincjonalnych dworcach kolejowych 18 gr.

Prenumerata miesięczna we Lwowie Zł. 3.20

Prenumerata mies. z przes. poczt. Zł. 3.20

Prenumerata miesięczna zagranicą Zł. 5.—

Adres: „Wiek Nowy”, Lwów, ul. Sokola 1. 4. — Tel. Redakcji 778. — Tel. Dyrekcji i Administracji 23-77. —

Konto Poczł. Kasy Oszczędności Nr. 140.954. *BBB*

Popularny dziennik ilustrowany

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu

Walka na granicy spowodowana porwaniem porucznika.

POWSTANIE NA BIALORUSI.

Warszawa. 3. 7. (AW) Według wiadomości z Mińska Lit. powstanie na Białorusi sow. przy biera coraz większe rozmiary. Banda zbrojnych powstańców napadła miasto Lityn, gdzie wycięła w pięć załogę sowiecką. Podobnie w kilku wsiach odbyły się utarczki uzbrojonych grup z wojskiem sow. Dotąd niewiadomo, czy ma się tu do czynienia z organizacją, która podjęła planową walkę z władzami sow. na Białorusi, czy też z doraźnym odruchem protestu chłopów białoruskich. Powstańcy są bardzo dobrze uzbrojeni.

Z SEJMU.

Warszawa. 3. 7. (PAT). Marszałek oznajmił, że posiedzenia odbędą się jutro i w poniedziałek.

Przystąpiono do rozpraw nad art. 5 traktującym o wyłączeniach dla majątków przemysłowych; nad art. 6 normującym prawo właścicieli majątku ziemskiego zatrzymania z ogólnie posiadanych na obszarze państwa majątków obszaru wskazanego w art. 4 i 5 z tem, że jeden ha w okręgach przemysłowych i podmiejskich przyjmuje się za równoważny 3 ha ziemi na pozostałych obszarach państwa, oraz nad art. 7 normującym obszar ziemi dokoła miast i osad przemysłowych i fabrycznych, tudzież terenów mieszkaniowych dla miast, które mogą być zakupione przez samorządy miejskie i instytucje, lub kupione na własność państwa. Obszar ten dla Warszawy wynosi koło o promieniu 15 km. a dla Krakowa, Lwowa, Łodzi, Poznania, Bydgoszczy, Sosnowca i Wilna koło o promieniu 10 km. Co do innych miast obszar ten ma ustalić minister reform rolnych.

ROZBRAT UKRAIŃCÓW Z KOŁEM ŻYD.

Warszawa. 3. 7. (AW) Klub ukraiński ogłosił rezolucję w sprawie rokowań polsko-żydowskich. Ukraińcy oświadczają, iż Koło żyd., dając przyrzeczenie stania na gruncie nienaruszalności obecnych granic Polski i popierania mocarstwowej polityki polskiej temsamem zajęło w stosunku do Ukraińców wrogie stanowisko, godząc w żywotne ich interesy. Ukra-

Podróż księcia Walji do Afryki.



Księżę Walji, który od kilku miesięcy znajduje się w Afryce, przybył obecnie do Hassru. Przyjęto go tutaj z wielkimi honorami. Szczególniej uroczysto powitał księcia dziewięćdziesięcioletni naczelnik plemienia.

inicy zapowiadają, że zmienią swe ustosunkowanie do Koła żyd.

STOWARZYSZENIE PRZYJACIÓŁ LIGI NARODÓW.

Warszawa. 3. 7. (PAT). W gmachu uniwersyteckim toczą się od rana obrady komisji propagandy unji stowarzyszenia Ligi Narodów oraz podkomisji w sprawie mniejszości narodowych. Obradom komisji przewodniczył przedstawiciel delegacji angielskiej.

TREŚĆ REPRESYJNYCH ZARZĄDZEŃ NIEMIECKICH.

Berlin. 3. 7. (PAT). Rada państwa przyję-

ła uchwalone onegdaj przez gabinet zarządzenia represyjne przeciw Polsce. Istniejące ogólne zapasy przywozu zostały w stosunku do Polski bez wyjątku zastosowane, a dodatkowo ma być ogłoszony jeszcze zakaz przywozu wielu innych artykułów z Polski.

Warszawa. 3. 7. (AW) Rząd niemiecki na wczorajszym posiedzeniu uchwalił rozporządzenie o podwyższeniu cła na towary przywożone z Polski do Niemiec. Zarządzenie to, noszące charakter wyraźnie represyjny wchodzi w życie z dniem 1 lipca.

W dzisiejszym nr. dalszy ciąg sensac. powieści kinemat. pt. „Spadkobierczyni Maharadzy”.

Ameryka i Polska.

Z powodu święta dnia 4 lipca.

„Biegami spraw ludzkich nadchodzi konieczność, że naród, potami politycznymi z innymi związany, zrywa je i zajmuje wśród mocarstw świata to stanowisko odrębne im równe, do jakiego jest powołany prawem przyrodzonym i boskiem”. Temi słowy rozpoczyna się słynna Deklaracja Niepodległości z dnia 4-go lipca 1776 r., której rocznicę obchodzą dziś Stany Zjednoczone Ameryki Północnej. Wyrzeczone zostały w chwili zerwania się do świętej walki o wolność, a w dobie największego pontenta Polski i w przededniu jej politycznego upadku. Zawierały głęboką wiarę w sprawiedliwość dziejową, która prowadzi narody szlakiem ich nieśmiertelnych przeznaczeń. Stąd płynęła wielka tej deklaracji nauka dla powalanej Polski, była dla niej moralnym oparciem i proroczym wyzwoleniem.

Autorem Deklaracji był Jefferson, jej wykonawcą Washington, dwaj przyjaciele Kościuszki i narodu polskiego.

W imię amerykańskich łaseł wyzwolenia stanęli do boju najlepsi synowie Polski. Dnia 5-go lipca 1778 przybił do brzegów Ameryki przy ujęciu rzeki Delaware, francuski okręt żaglowy, na którym w grupie ochotników od danych idei wolności i ofiarujących obcej, dalekiej ziemi krew swą — znajdował się Tadeusz Kościuszko.

Śmiały, waleczny, o niepospolitych zale-

tach charakteru i wybitnych zdolnościach oficer polski, rychło zdobył zaufanie Washingtona i stał się jednym z najbliższych przyjaciół jego i Lafayette'a. Te trzy wielkie imiona sprzęgły się też w historii Stauów i, wspólną otoczone glorią, świecą jasnym niezamąconym blaskiem sławy i bohaterstwa. Chylił się przed ich urokiem cała ludzkość i cześć oddaje gwiazdzistemu sztandarowi wolności, pod którym walczyli trzej wielcy mężowie, przedstawiciele trzech narodów, zespoleni w jednym dążeniu, związani ze sobą węzłem braterstwa uczuć i dążeń. Polska szabla zdobywająca niepodległość Ameryce, umiała sobie pozyskać nie tylko wdzięczność wodzów, ale wdzięczność narodu. Kiedy Kościuszko w roku 1783 opuszczał Amerykę, pierś jego zdobił zaszczytny order Cynaty, miał sobie nadane prawo obywatelstwa amerykańskiego i znaczne uposażenie materialne.

„Kościuszko — wyraził się o nim Jefferson — jest to najczystszy syn wolności, jakiego widziałem kiedykolwiek, i to wolności przeznaczonej dla wszystkich, a nie tylko dla bogatych wybrańców”. A na wieść o jego zgonie William Henry Harrison, członek kongresu ze stanu Ohio i późniejszy prezydent Stanów Zjednoczonych, wniósł 20 stycznia 1818 r. do niższej izby kongresu rezolucję, za-

dająca komitetu, któryby rozważył w jaki sposób należałoby uczcić publicznie pamięć generała Kościuszki „byłego oficera w służbie Stanów Zjednoczonych, wytrwałego i głęsnego przyjaciela wolności i praw człowieka”. Wniosek swój Harrison uzasadniał w pięknym przemówieniu, stawiając pamięć „wielkiego żołnierza wolności”, którego „sława będzie żyła tak długo, jak długo wolność trwać będzie na ziemi... A jeśli za wspólną zgodą świata zostanie zbudowana świątynia ku czci tych, którzy oddali ludzkości największe usługi, jeżeli posag naszego wielkiego rodaka (Washingtona) zajmie miejsce „najgońsiego”, posag Kościuszki będzie tuż obok niego i wieniec laurowy spleciony z palmą cnoty ozdobi jego czoło”

Z podobnym zapalem odezwie się Benjamin Franklin o Kazimierzu Pułaskim. Ale prócz tych dwóch najgłośniejszych Polaków, bili się i inni za niepodległość amerykańską: Kieszkowski, późniejszy generał rewolucyjny francuski, Grabowski, Kaszowski i wielu jeszcze oficerów i szeregowców polskich. —

W pół wieku później, gdy Polska, za rewolucji listopadowej do nierównej stanęła walki z Rosją, towarzyszyło jej gorące współczucie Ameryki. Powstał wówczas w lipcu 1831 r. Komitet amerykański w Paryżu celem niesienia Polsce pomocy. Głównymi jego inicjatorami byli generał Lafayette i głośny powieściopisarz Jakób Fenimore Cooper. Do Komitetu należało kilkudziesięciu wybitnych członków kolonii amerykańskiej w Paryżu, Coper napisał gorącą odezwę, powtórzoną

Listy ze stolicy.

2 lipca 1925.

DAWNIJ I DZIŚ. — MIŁA ZABAWA. — KŁOPOT Z WARSZAWĄ I LWOWEM. — WYGODA Z KRETYNEM. — SAMI IDJOCI. — CO KROK DYREKTOR. — NIEMIADOMA PRZYSZŁOŚĆ. — PROPAGANDA CONCLAVE. — PEPEK I WYBAWICIEL. — TRZY MINUTOWA ŻALOBA.

Niedawne to jeszcze czasy, gdy co drugiego spotkanego znajomego można było powitać słowami: Panie Ministrze!

Jeśli bowiem nie był ministrem, to mógł nim być, a jeśli nawet nie mógł, to kandydował.

Wyznając w wielkiej skrusze, iż nigdy nie miałem szans zostania ministrem, należał mi jednak do niewyczerpanych projektodawców i kierując się najszlachetniejszą w świecie miarą, stosowaną zresztą przez mych współzawodników ku chwale i pożytkowi Rzeczypospolitej nie z panem Strómskim, lecz z prezydentem Wojciechowskim na czele, zaprojektowałem gabinet przyjacielski.

Nikogo to nie obchodzi, kto wszedł w skład tego rządu, wystarczy powiedzieć, iż nie zapomniałem o żadnym z przyjaciół i jeśli nie mogłem wszystkich uczynić ministrami i wiceministrami to w każdym razie oblażyłem ich godnościami dyrektorów departamentu, zrobiłem szefami sekcji lub ambasadorami.

Gabinet nie przyszedł do skutku dzięki nieczej intrydze.

I dobrze się stało; zgubiłbym bowiem mych przyjaciół i został sam na świecie, otoczony naokoło wrogami.

Nazwano wprawdzie członków „mego rządu”

nikczemnymi idjotami, ale opowiadano sobie o tem w dyskrecji i mniej więcej po cichu, albowiem dzielnicy ci ludzie nie mieli jeszcze czasu pokazać, co umieją.

Coby to jednak było, gdyby chwycili rząd w ręce. — Nie śmię o tem myśleć —

Nie obliczyłem bowiem tej pięknej zalety mego narodu, który lubi byle przechodnia obdarzać tytułami a cóż dopiero dobrych znajomych lub pożałuj Boże — przyjaciół.

Miła zabawa, zwana tytułomanią, jest powszechnie uprawiana w Polsce.

Ulicznik tytułuje lepiej ubranego kompana — hrabią. Gdyby zaś każdy radca dał przynajmniej raz w życiu dobrą radę, byłby nasz kraj najszczęśliwszym zakątkiem na ziemi.

Ponieważ w chwili obecnej jestem za stabilizowaniem rządu w Polsce, z powodu czego uważają mnie moi wrogowie za zdecydowanego monarchistę głoszącego kandydaturę Forda na tron polski, przeto zaniechałem tworzenia gabinetów a natomiast zapbrałem się do obsadzenia dyrektorów w polskich teatrach.

Z Krakowem, Brześciem litowskim i Bydgoszczą jestem już gotów.

Najtrudniej mi jednak przychodzi z Warszawą i ze Lwowem.

Oba te miasta mają krytyków teatralnych, literatów i różnego rodzaju szaleńców, którzy się nazywają „milośnikami”.

Co innego było w Kozienicach lub kujawskim Radziejowie. Jakkolwiek i tam było wielu kandydatów i jeszcze więcej głębokich znawców teatru to jednak preferowałem w jednym mieście pana Pępkowskiego a w drugim Pyskowskiego.

Zalety tych ludzi biją w oczy. Obaj są zdecydowanymi kretynami i obom pompowało w wczesnej młodości woje z głowy.

Nie ulega więc wątpliwości, iż zadowolą oby-

wateli obcych szlachetnych miast i każdy z nich zrobi co zechce.

Teoria moja o obsadzeniu dyrektorskich posad polega na dokładnej rozważce. Cóż bowiem jest miłszego na świecie, jak dyrektor-kretyn.

Szlachetny ojciec miasta ma córeczkę, która przez dziesięć lat z rządu liczy już sobie 19 rok życia i mimo tej przedłużonej młodości jakoś nie może trafić na swego. Trzeba z nią przecie coś zrobić — od czegoż jest niójski teatr — będzie pierwszą amantką a skoro na scenie zacznie bełkotać „Alfredzie, dusza moja wędnie w smutku, a serce tęskni ku tobie” — może do diabła zjawi się jakiś konkurent i uwolni ją od panieństwa.

Albo ten pan Zygmunt...

Taki inteligentny i oblicujący młodzieniec. Mógł zrobić olbrzymią karierę w urzędzie, ale go zredukowano.

Trzeba przecież pomóc chłopcu. — Wiadomo, że ma talent literacki i pisuje sztuki.

Wystawić mu jedną. Może się wyrobi, a w każdym razie kapnie jaka taka tantiema autorska, co w ciężkich czasach jest coś warte...

W takich wypadkach źle jest, gdy dyrektor zbyt mądry. Gotów odmówić a to wstydz! Więc najlepiej z góry postarać się o takiego, któremu nie przewrócono w głowie.

Jakkolwiek kandydat mój na Kozienice został już formalnie zatwierdzony i podpisał kontrakt, to jednak mogę go namówić do zerwania umowy i ciężnie odstąpię innemu miastu. Po co to obwijać w bawełnę.

Inteligentny dyrektor jest zawadą w mieście, Warszawa poznała to na własnej skórze.

Był Schiller i teatr Bogusławskiego dzwignął na takie wysokości, iż gdy przyszła na przedstawienie porządna rodzina, to absolutnie nic z tego nie rozumiała i przez cały wieczór siedziała, jak na tureckim kamanir

przez całą niemal prasę amerykańską. Czynną akcją na rzecz Polski zajął się szlachetny doktor Samuel Gridley Howe, który wysłany też został do Warszawy ze znaczną kwotą, z adresami od miast New Yorku i Bostonu, do miasta Warszawy, oraz z dwoma wspaniałymi sztandarami ofiarowanymi Wojsku polskiemu. —

Niestety, nim dr. Howe przybył do Paryża, już Warszawa była zdobyta i powstanie upadło, a resztki armii polskiej przeszedszy granicę pruską, zostały rozbrojone. Dr. Howe złożył fundusz i sztandary na ręce gen. Lafayette'a, który oddał je gen. Książkiewiczowi. „To adresy — tak w mowie wygłoszonej przy ich wręczaniu, odzywał się wysłaniec Ameryki — były przeznaczone do odczytania w Warszawie, te subskrypcje do wsparcia wdów i sierót bohaterów polskich. Te sztandary miały powiewać wśród pułków polskich — teraz musimy je składać na grobie Polski..

Nasza młodzież amerykańska, która gotowała się maszerować na obronę Polski, musi włożyć szablę do pochwy, czekając godziny odwetu. Ale ona wybije dla was, przyjaciele Polacy. Wasza Ojczyzna będzie wolna i nie tylko wasza, lecz wszystkie kraje, nekane jarzmem ucisku“.

Spełniła się przepowiednia zacnego syna Ameryki. Deklarację Niepodległości względem Polski w czyn wprowadził prawy następca Jeffersona i Washingtona, prezydent Woodrow Wilson.

W słynnym orędziu do senatu amerykańskiego z dnia 22 stycznia 1917 r. poraz pierwszy wspomniał o konieczności przywrócenia

Polsce bytu niepodległego, powtórnie myśl tę wyraził w orędziu do kongresu 4 grudnia 1917 r. wypowiadającym wojnę Austro - Węgrom, wreszcie w swych głośnych „czternastu punktach“ złożonych Kongresowi dnia 8. stycznia 1918 r. dobitnie stwierdził niepożyte prawa Polski do niepodległości.

Tak w duchu Deklaracji z dnia 4 lipca 1776 r., która dla Ameryki pozostanie „po wszystkie czasy najcenniejszym klejnotem i dostojnością nieśmiertelną, dopełniło się dziejowe przeznaczenie dwóch bratnich w dążeniu narodów — Ameryki i Polski.

Henryk Mościcki.

Uczczenie pamięci uczonego.

W ubiegłą sobotę, 27 z. in., o godz. 11-ej przedpoł. odbyła się w klinice dermatologicznej tutejszego Uniwersytetu przy ul. Piekarskiej 81, uroczystość odsłonięcia popiersia śp. prof. Włodzimierza Łukasiewicza, zmarłego 17 lutego z. r. (Fotografie popiersia pomieszczamy w dzisiejszym Dodatku Ilustrowanym).

Po odśpiewaniu przez Chór Akademicki podniosłego „Sygnału“ Karłowicza, zabrał głos jako przewodniczący komitetu ku uczczeniu pamięci Łukasiewicza, dr. Andruszewski, długoletni asystent zmarłego. W pięknym przemówieniu przedstawił pokrótce życie prof. Łukasiewicza, wykazując zasługi jego, jako męża nauki, który swymi pracami przysporzył chwałę imieniu polskiemu wśród obcych, jako wytrawnego pedagoga, który przez przeszło ćwierć wieku siał ziarno nauki na katedrze dermatologii tutejszego Uniwersytetu, którego był ozdoba, — jako prawego obywatela kraju i gorącego Polaka, który umiłowaniem całego życia i dorobek w postaci bezcennych darów sztuki przekazał na cel publiczny Muzeum Narodowemu w Krakowie, — jako znakomitego lekarza, przyjaciela i dobroczyńcy młodzieży, szczerego i oddanego kolegi, dobrego i szlachetnego człowieka.

Komitet, zawiązany wśród kolegów i uczniów zmarłego, czcząc jego pamięć postanowił dać wyraz uczuciom uznania, wdzięczności i miłości, należnym mu od społeczeństwa z tytułu zasług jego i uwiecznić ją pomnikiem, umieszczonym w klinice dermatologicznej na terenie jego głównej działalności, w klinice, która istnienie swe głównie zmarłemu zawdzięcza, w klinice, która obdarowana została w myśl intencji śp. Łukasiewicza przez jego rodzinę bogatą, pozostałą po nim biblioteka, będąca cennym źródłem, z którego korzystają będą przyszłe pokolenia pracowników z czcią i wdzięcznością wspominając imię Łukasiewicza.

Mowca zakończył, oddając pomnik w opiekę JM. Panu Rektorowi jako zwierzchnikowi Uniwersytetu — przyszłym pokoleniom lekarzy i uczniów, pracujących w tej klinice i następcy Łukasiewicza na katedrze dermatologii prof. Lenartowiczowi.

W podniosłej odpowiedzi prof. Lenartowicz zaznaczył, że śp. Łukasiewicz działalnością swą sam sobie wystawił trwały pomnik, że zatem troskę o opiekę nad jego wizerunkiem rozumieć może tylko jako wyraz tych uczuć, które sobie zaskarbił zmarły swymi cnotami

Teatr więc był niepopularny i trzeba mu było jeszcze wypłacać subwencję.

Osterwa prowadził „teatr narodowy“. Przez rok miewał komplety, ludzie walczyli o bilety, jak o kartkę chlebową w czasie wojny, ale co to za dyrektor — z teatru zrobił klasztor, stał się hardy, chciał sam wybierać repertoir i sam rozdawał role aktorkom i aktorom i sam decydował o angażowaniu i sam chciał być wszystkim.

Dziś zaanektował Osterwa teatr — a jutro ktoś inny zrobi to samo z Magistratem.

Dymisja — precz z Mussolinim teatralnym! Nie uznajemy faszyzmu!

Osterwa więc odszedł. Lecz i Fertner był niewygodny. Farsa, wielkie słowo — przynajmniej jest gdzie zaprowadzić gości z prowincji.

Lecz czy nie wystarcza człowiekowi jednoroczne władztwo?

Demokratyczna ideologia nie może nawet na chwilę zostawić złudy, iż dobrze jest utrwalić władzę.

Więc na raz dowiedzieliśmy się, iż w stolicy było trzech idiotów na miejscu dyrektorów teatru. Każdy cierpiał na inne szaleństwo — w sumie zaś byli to ludzie, wyzuci z kardynalnych zasad zdrowego rozsądku.

Z Wiadomości literackich dowiedzieliśmy się, iż Osterwa jest najpospolitszym histrikiem, głupcem, plagiatorem itd. Nieprzyjaciele Schillera udowadniają, jak na dłoni, iż człowiek ten zaprzepścił teatr — a o Fertnerze słyszyni jeszcze dotychczas, iż jest płaskim i pozbawionym kultury naśladowcą Nalewka.

Jednym słowem plebi się tytułomanja. Soczyste wyrazy i mocne epitety spadają jak grad na człowieka, który mógł się mylić, ale włożył najlepsze intencje i najwyższy wysiłek w swe dzieło.

Młoda demokracja nie umie jeszcze uszanować pracy ludzkiej — to nie jest wada, to jej przywilej. Nie więc dziwnego, iż w takiej atmosferze kandydatury na dyrektorów teatrów w przyszłym sezonie legną się, jak bakterie dżumy.

I tak, jak przed 3-ma laty można było bez potrzeby co drugiego znajomego tytułować panem ministrem — tak obecnie aktualną jest godność — pana dyrektora.

Kto nim będzie w istocie, jak się ułożą losy przyszłego sezonu — nie prędko będzie jeszcze wiadomo, decydecz bowiem: leje, bez palta wyjść na ulicę niepodobna, nikomu nie spieszą na lotnisko, więc obrady toczą się z furją, godną podziwu i trwać będą do wyjeżdżenia niebios.

Gdy przysłuchuje się tym obradom, niumowoli przychodzi na myśl rozumna instytucja „papierkiego conclave“.

Jakim genialnym mózgiem był wynalazca tego sposobu decydowania o wyborze głowy kościoła...?

Zarzucają nam sąsiedzi, iż jesteśmy klerykałni i ulegli Rzymowi.

Gdyby wprowadzić „conclave“ do naszego życia publicznego i ludzi, mających decydować o jakimś ważnym wyborze, zamurewać o chlebie i wodzie i tak długo ich trzymać w odosobnieniu, aż sprawę ostatecznie rozstrzygną, zyskałby kraj i wiele spraw przestałoby być irytującym zagadnieniem z ciągniętym znakiem zapytania.

Może przyszły Mussolini Polski wprowadzi conclave jako najkardynalniejszy punkt konstytucji a z powodu tej jednej poprawki stanę się najwierniejszym jego trubadurem.

Lecz precz z takimimi myślami — przeraziłem się sam siebie i bijąc się w piersi, wyznaję grzech. Ani conclave, ani Mussolini — tylko poczciwy Pepek Pepkowski z Kozienic zbawi demokrację.

Iskrową stać po niego depeszę!... Niech przyjeżdża kretyń z wodą w głowie!

Wybawiciel!

Co innego, gdy chodzi o Lwów.

Do tego świętego miasta stosowana być musi inna miara.

Lwów w wyobraźni całej Polski żyje jako miasto wyjątkowe, gród nadludzi, nadbohaterów, nad i nad ideałów.

Pisał niedawno redaktor popularnego warszawskiego dziennika „iż we Lwowie żyją ludzie nieprzociętni, a jeśli się zdarzy nawet jakiś skandal to zakrojony jest na modłę conajmniej krajową jeśli nie europejską. Lwowianie bowiem nawet w skandalach są niepospolici“.

Nie dziwię się więc, iż skasowanie opery we Lwowie identyfikowano w stolicy z klęską kultury narodowej. Więc gdy na znak żałoby wszystkie teatry warszawskie zmanifestowały w dniu Piotra i Pawła 3-minutowym milczeniem i w drugim akcie zapadła kurtyna stało się jasnym, iż uchwała lwowskiej Rady miejskiej zyskała sławę wszechpolską.

Czyż nie miło więc być w Polsce Lwowianinem? Dama rozsądza piersi, iż każdy czym wspinałoga tego grodu znajduje refleks w kraju...

Gdyby się coś podobnego stało w Radziejowie, kujawskim, ręczę, iż ani na jedną sekundę nie kazałoby się martwić nikomu, a z powodu uchwały lwowskiej Rady, aż trzy minuty trwała w stolicy żałoba.

Lwów bowiem jest wyjątkowym miastem — nietylko w swych bohaterstwach ale i głupstwach.

Reporter popularnego dziennika miał rację. Zdar.

i zasługami w społeczeństwie i że wiernym będzie tym ideałom, które ożywiały całą działalność jego wielkiego poprzednika.

Akademik p. Dąbrowski oddał hold pamięci zmarłego jako oddanego przyjaciela młodzieży, którego ofiarą pomoc materialna bardzo cenna była zwłaszcza w ciężkich latach wojny. Na zakończenie Chór odśpiewał przepiękną pieśń Filaretów.

Uroczystość, na której byli obecni liczni reprezentanci Uniwersytetu, świata lekarskiego i naukowego, wywarła bardzo podniosłe wrażenie.

Popiersie z brązu, wykonane przez artystkę rzeźbiarkę p. Julię Smolkównę, przedstawia się nader udatnie i przynosi zaszczyt ar-

tystyce, która miała do pokonania nielada trudności, nie znając śp. zmarłego i mając do rozporządzenia tylko fotografie. Otworza ono wierne rysy śp. Łukasiewicza i jest dziełem sztuki najnowszej wartości.

Umieszczone na cokole z różowego kamienia trembowelskiego, na którym widnieje napis:

**Profesorowi Dr. Włodzimierzowi
Łukasiewiczowi,**

**Mistrzowi dermatologii polskiej,
Twórcy kliniki lwowskiej**

koledzy i uczniowie

jest pięknym symbolem wdzięczności i uczczenia zasług prawego obywatela.

Smutny los teatrów wiedeńskich.

(Własna korespondencja Wieku Nowego).

Wiedeń, w lipcu.

Teatry wiedeńskie przechodzą obecnie podobnie, jak lwowskie, ciężki kryzys, którego powodów szukać należy w niucypliwości gminy wiedeńskiej, na punkcie podatku od widowisk. (Lustbarkettsteuer).

Już od całego szeregu miesięcy walczą dyrektorzy teatrów tutejszych z tą złą, która jak miecz Damoklesa zawisa nad wszystkimi świątyniami sztuki, godząc w ich życie. —

Napróżno zwracali się kilkakrotnie przedstawiciele Związku teatrów wiedeńskich do referenta finansowego gm. miasta Wiednia, Breitnera, z prośbą o redukcję tego podatku, która umożliwiłaby dalsze istnienie i przy najmniej vegetację przedsiębiorstw teatralnych. Jednak gmina pozostała głuchą na wszelkie w tym kierunku interwencje i wypowiedziawszy wojnę wszystkim dyrektorom i aktorom, wyszła z niej zwycięsko.

Na polu walki legł „Carltheater“, wyzioną ducha tak popularna w szerokich kołach „Volksopera“, zarysowały się fundamenty tak silnego kasowo teatru, jak teatr operetkowy „An der Wien“, nie mówiąc już o teatrzykach podrzędnych, które za pierwszym powiewem fali podatkowej przestały istnieć.

Ten naprawdę smutny stan rzeczy sprawił, że Wiedeń przestał już właściwie być „miastem teatralnym“, spadłszy do rzędu miast prowincjonalnych.

Stwierdzili to onegdaj na wiecu artyści teatrów wiedeńskich, postanowiwszy jednogłośnie zaprotestować we wszystkich stolicach świata przeciwko antiteatralnej polityce gminy Wiednia, niszczącej gospodarczo teatry i zwiększającej bezrobocie w kraju.

800 aktorów wiedeńskich pozbawionych zostało chleba, 1200 muzyków z Volksopery i Carlteatru błądzi po ulcach miasta, nie mogąc znaleźć zajęcia. Również i personal techniczny znalazł się bez pracy, o którą dziś tak trudno.

Gmina posunęła się w swej nieustępliwości tak daleko, że nie chce nawet darować niezapłaconego podatku teatrom zamkniętym, które możnaby było ewentualnie uruchomić przy apulacji tegoż.

Sytuacja jest więc poważna. Obecnie krąży pogłoski o fuzji Carlteatru z Volksoperą, wyglądającej raczej na... operację, potwierdzającą znane przysłowie o pacjencie, który przeżył ją wprawdzie szczęśliwie, lecz... umarł. —

Mieczysław Lisowski.

Polityczny hochstapler.

Organizator zamachów monarchistycznych. — Doradca przewrótowców. — Karjera politycznego hochstaplera. — Węgierski żydek zostaje księdzem w Ameryce, posłem parlamentarnym i Chińczykiem.

(?) Od kilku tygodni blazują się stale w amerykańskim dzienniku „World“ artykuły Ignacjusza Trebitsch - Lincolna.

Trebitsch - Lincoln uważany jest za hochstaplera politycznego. Czas jakiś był posłem do angielskiej Izby gmin, później wystąpił jako jeden z organizatorów berlińskiego przewrotu, owej osławionej machawki Kappa. Brał też udział w całym szeregu zamachów monarchistycznych. Posadzają go również o to, że umaczał palce w zamordowaniu Matteotti'ego.

Obecnie występuje z artykułami w „World“ jako doradca Wu-Pei-Fu, rebelizacyjnego generała Chin. Chce być organizatorem wrogiej dla Anglii propagandy w Chinach. — W pierwszym artykule opowiada o swojej karierze. Pochodzi z ubogiej rodzi-

ny żydowskiej na Węgrzech i nazywał się pierwotnie Izaak Schiesinger. Uciekłszy z rodzicielskiego domu, wyprawił się do Anglii. W Londynie się wychirzył i wstąpił do misjonarzy. Potem studiował w Niemczech teologię, a następnie wyprawił się do Kanady. W Kanadzie wybrano go proboszczem parafialnym. Po paru latach przyjechał do Anglii. Tu wybrano go posłem do Izby gmin. Podczas wojny, czynny był przy urzędzie cenzury prasowej. Tu dowiedział się rozmaitych tajemnic wojennych i sprzedał je Niemcom. Lecz i Niemców zdradził potem. Kiedy już czuł, że usuwa mu się w Anglii grunt pod nogami, uciekł do Ameryki.

Tymczasem w Anglii wyszło na jaw, że popełnił mnóstwo nadużyć i sfałszował weksle. Policja amerykańska wydała go w ręce

władz angielskich i te skazały go na trzy lata aresztu.

Teraz Trebitsch - Lincoln przebywa w Chungking, nosi chińskie nazwisko Choo - La i występuje jako doradca chińskich rewolucjonistów.

W Chungking poznał korespondenta dziennika „World“ i zobowiązał go, że zamieści mu pięć artykułów.

Karjera eks - węgierskiego żyda jeszcze nie skończona.

Nowy motor dla samolotów.

Epokowy wynalazek w zakładach Henryka Forda.

(b) W zakładach Henryka Forda w Detroit próbowano nowy motor wynalazku inżyniera w Kolorado, Jamesa A. Hornea. Wynalazek ten, w razie wyników pomyślnych, może doprowadzić do rewolucji w dziedzinie lotnictwa. Motor dozwala bowiem latać samolotowi naprzód, w tył, w górę i w dół. Szybkość, jaką może osiągnąć we wszystkich kierunkach, wynosi 300 mil ang. na godzinę.

Milijoner który umarł bez grosza.

• SYNOWIE NIE ODZIEDZICZYLI PO NIM ANI ZŁAMANEGO SZELĄGA.

(b) Thomasz W. Lawson, jeden z najbogatszych finansistów amerykańskich, znany na Wall Street w Nowym Jorku, umarł, nie zostawiając ani grosza swoim spadkobiercom. Notariusz jego oświadczył, że gdyby Lawson, który miał 40 milionów dolarów majątku, nie prowadził był dalej swoich spekulacji, mógł zatrzymać cały swój majątek. A tak stracił go i synowie nie otrzymali nic. Jeden z synów jest teraz szoferem samochodowym, drugi zawodowym footballistą.

Skarby w sieniaku żebraka.

Donoszą z Budapesztu: Przed 50 laty do stolicy Węgier przybył z Moraw niejaki Wendelin Pressler, rzemieślnik, który tu ożenił się i prowadził małą, ale dobrze prosperującą szynkownię. Gdy po długoletnim pożyciu żona nagle mu umarła, Pressler popadł w rozpacz i jakby stracił równowagę umysłową. Sprzedał szynkownię i zaczął się zwolna staczać na dno przepaści moralnej. Wreszcie zeszedł zupełnie i dosłownie na działy, gdyż został żebrakiem. Z uwagi na to, że był znaną w Budapeszcie osobistością, wszyscy chętnie udzielali mu wsparcia. Taki tryb życia prowadził przez lat trzydzieści. Nikomu jednak nie było wiadome, że ów żebrak pokrytym grał na giełdzie i zwłaszcza w czasach inflacji — doskonale na tem wychodził, wygrywając spore sumy. Wyszło to na jaw dopiero przed kilkumiesiątami, gdy Wendelin Pressler nagle zmarł. Pogrzebano go bezpłatnie, jako żebraka. Jakież było jednak zdumienie powszechne, gdy podczas sprzedaży jego ubogich sprzętów znaleziono w niepół zgnitym sieniaku mnóstwo wartościowych akcji na łączną sumę ćwierć milijarda koron!

Oczywiście w dzienniku urzędowym pojawiło się wezwanie do ewentualnych spadkobierców, aby się zgłosili celem podjęcia tej sporej fortuny.

Herbata Riedla 249

Tajemnicze morderstwo.

Epilog miłosnej przygody czy mord rabunkowy? — Schadzki. — Trup nieznaney kobiety w kufrze. — Morderca zbiegł. — Policja prowadzi energicznie dalsze dochodzenia.

(?) Na jednej z pensji w Genewie, gdzie przejezdnym odnajmują pokoje, wykryto ubiegłej soboty potworne morderstwo. Znalezi. no mianowicie w pokoju niejakiego Antonia Gregori, który mieszkał tam od 1 maja, zwłoki trzydziestoletniej kobiety nieznanego nazwiska, z poderzniętym gardłem. Trup schowany był w kufrze. Kilka godzin przed wykryciem zbrodni

Antonio Gregori opuścił mieszkanie i odtąd zatarł za sobą wszelkie ślady.

Właścicielka pensji opowiada, że Antonio Gregori przyjmował u siebie w pokoju kobiety.

Policja przypuszcza, że zamordowana jest jedną z tych, które odwiedzały Gregoria. Trup zamordowanej kobiety odziany był jedynie w peniuar koronkowy.

Ubrania nie znaleziono. Widocznie morderca ukrył gdzieś suknie swej ofiary.

Wśród licznych kobiet, które odwiedzały Gregoria, była także dwudziestoletnia Georginia Caffarna, zajęta jako stenotypistka

w jego biurze. Antonio Gregori utworzył bowiem w Genewie biuro, rzekomo jako zastępca, pewnej firmy włoskiej. Okazuje się jednak teraz, że

biuro Gregoria służyło tylko dla zwabiaiania k biet w sidła.

Antonio Gregori pochodzi z Medjolanu. Zostawił tam żonę i ośmioletnią córkę. Z żoną nie żył. Byli od paru lat separowani sądownie.

Zachodzi przypuszczenie, że **morderstwo dokonane zostało dla rabunku.**

Znaleziono w szufladzie biurka w pokoju Gregoria pokwitowanie na 1000 lirów, przesłanych z włoskiego banku kredytowego pod adresem Oktawii Picoli. Być więc może, iż zamordowaną jest właśnie ta Oktawia Piccoli.

Policja szwajcarska prowadzi energicznie dalsze dochodzenia.

Oczekują nowych, ciekawych rewelacji od żony Gregoria, którą miała przesłuchać w Medjolanie policja tamtejsza.

potrafił przekonać go, że długi zaciągnięte zwróci, tak silną i suggestywną była jego wymowa. Hrabia przytoczył też kilka epizodów, świadczących o megalomanji Laplante'a. Razem jednego stanął Laplante w Cetowen przed pomnikiem Marji Teresy i oświadczył: „Ta moja ciotka“.

Psychiatrzy, którzy z ramienia sądu badali Laplante'a, orzekli, że jest on psychopata. Lekarz więzienny określa go również jako typ patologiczny.

Podróż łodzią do Indji.



Znany podróżnik niemiecki Schott, o był już jedną wyprawę łodzią z Neuburga w Niemczech do Kairo. W dalszej podróży przeszkodziły mu rozruchy w Kairo z powodu zamordowania gubernatora angielskiego. Obecnie wyprawia się Schott po: az drugi, tym razem dwiema łodziami do Indji. Łodzie jego posiadają 90 cm szerokości i 5 m długości. Dno łódki i spód, stykający się z wodą, wyłożony jest skórą wieloryba. Schott jedzie w towarzystwie młodego przyjaciela. Schott otrzymał 300 propozycji od ludzi, którzy chcą mu towarzyszyć.

Murzyn zwarjował z melancholji w Paryżu.

Porozbijał meble i powyrzucał je na ulicę.

(b) Nie każdemu służy Paryż. Jedni jadą tam, aby zabić nudy i wyleczyć melancholję, drudzy warjują z melancholji w mieście najweselszem na świecie.

Niejaki pan Mazraki, — rządcą kolonialny, przywiózł sobie do Paryża murzyna, Konahe, porządne, dwudziestoletniego chłopca, chcąc mieć z niego wiernego służącego. Murzyn pochodził z plemienia Oua-Bey, a przodkowie jego byli ludożercami.

Już w czasie podróży do Europy Konahe odczuwał smutek. Po przybyciu do Paryża zdradzał objawy coraz większej melancholji. Pan Mazraki, widząc ten niebezpieczny stan rzeczy, oddał mu do dyspozycji pokój na pierwszym piętrze, gdzie Konahe siedział zamknięty i odosobniony od rozszalałego hukiem i gwarem miasta. Ale to nic nie pomogło. Konahe odmówił wkrótce jadła. Samotność nie mo-

gła go wyleczyć z choroby. Wyobrażał sobie, że ludzie dybią na jego życie. Kiedy chciano mu zastrzyknąć środki przeciwdziałające, murzyn odmówił przyjęcia ich z obawy przed zamachem na jego życie. Doszedł wkońcu do stanu zupełnej abnegacji. Załował za swoim plemieniem, mówiąc: „Ci dzicy ludzie (Europejczycy) zjedzą mnie wkońcu!“

Aż niedawno, kiedy został sam, dostał nagłego ataku szału. Otworzył okno i zaczął wyrzucać meble na ulicę.

Wezwano policję. Agenci wtargnęli na podwórze, ale nie mogli się dostać do mieszkania szaleńca, który wyrzucał przez okno wszystkie przedmioty, znajdujące się w pokoju. — Wkońcu udało im się przez drzwi wpuścić gaz do pokoju. Wtedy murzyn, widząc się otoczonym, wyskoczył przez okno na ulicę. Ciężko rannego przewieziono do szpitala, gdzie umarł.

Sensacyjna rozprawa sądowa.

(?) W uzupełnieniu artykułu onegdajszego o „sławnym“ hochstaplerze Laplante, który podawał się za księcia indyjskiego, podajemy teraz garść szczegółów z rozprawy sądowej, która wywołała ogólne zainteresowanie w prasie zagranicznej. Ma się tutaj bowiem do czynienia z niezwykle typem oszusta, a przytem dziwić się wypada, że jakiś żydek argentyński, były handlarz oliwą, zdołał tak dalece opanować ludzi na wysokich stanowiskach społecznych i rządowych li tylko bezczelną śmiałością swego wystąpienia i tą zręcznością, z jaką grał swoją rolę, jakby przykrojoną dla filmu.

Najbardziej poszkodowaną ofiarą hochstaplerstwa tego spryciarza jest, jak wiadomo, hrabina Khevenhüller. Ona sama nie zjawiła się na rozprawie. Zastępuje ją, jak już pisaliśmy,

jej adwokat. Z listów hrabiny i jej córki do fałszywego księcia (listy te odczytano na rozprawie) wynikałoby, że hrabina walczyła długo, aby nie ulec czarowi tego człowieka.

W charakterze świadka przesłuchiowano syna hrabiny Khevenhüller. Wrócił on właśnie, jak opowiada, z ekspedycji wschodniej (był w Afryce), gdy matka przedstawiła mu „wodzina Indjan“. Laplante opowiadał młodemu hrabiemu bardzo wiele o swoich kopalniach nafty i o trudnościach, na jakie natrafia przy eksploatacji swoich terenów naftowych. Nie krył się też z tem, że bierze pożyczki od hrabiny. Doszło do tego, że hrabina wyczerpała swoje konto bankowe i, kiedy syn znalazł się w potrzebie, nie mogła go wesprzeć. Przyszło raz do ostrej wymiany słów między Laplante'm, a młodym hrabią Khevenhüller. Lecz Laplante

Zbrodnicza rodzina.

(Od naszego korespondenta)

Turka, 30 czerwca.

Morderstwa, rabunki i bandyckie napady nie ustają. Oto nowe zbrodnie, jakie 26 bm. popełniła rodzina Josia Schneidra. Syn jego 25 letni Lejba Schneider, napadł w dzień w Isajach na dom wdowy Marysi Hałyszyn, zamknął 2 dzieci na klucz w pomieszkaniu a Marysię, stojącą na ganuku, uderzył kołem po głowie, a gdy ta upadła i dawała jeszcze znaki życia, Lejba bił ją dalej do nieprzytomności. Mysląc, że już nie żyje, chciał przez okno wtargnąć do pomieszkania pens. leśniczego, który na tem samem podwórzu mieszka sam i wtedy nie było go w domu, a kilka dni przedtem

otrzymał z poczty większą gotówkę, — Lejba chciał widocznie ukraść, ale dzieci Marysi Hałyszyn wywaliły okno, wyskoczyły na podwórze i narobiły krzyku; na krzyk ten zbiegło się kilku sąsiadów i przeskoczyli Lejbie w kradzieży. Policja aresztowała Lejba i odstawiła go do Turki. Zbita Marysia Hałyszyn odwieziona została do szpitala w Turce.

Córka Josia Schneidra Ita tego samego dnia zabiła na śmierć dziecko szwercy Mojsesza Lieba z Kropiwnika, pchnęła nożem 3 razy w głowę i odcięła ucho siostrze tegoż Lieba, 20 letniej dziewczynie postrze sobie poderżnęła gardło. Morderczynię Itę Schneider i nieprzytomną Liebową zawieziono do szpitala w Drohobyczu.

To i owo świata.

Aktorzy filmowi w Anglii muszą szukać innej pracy zarobkowej. — Nowy środek reklamowy. —

Tajna konferencja generałów ros. w Paryżu.

(?) „Daily Express“ donosi, że cały szereg wybitnych aktorów i aktorek filmowych w Anglii znalazł się nagle bez zajęcia i cierpi niedostatek, ponieważ kraj zasypyany jest teraz obcymi filmami. —

Niejedną ze sławnych dawniej aktorek filmowych zmuszona jest szukać innego pola zarobkowania. I tak przytaczają fakt, że sławna ongiś z piękności aktorka filmowa została kelmerką w kawiarni. Inna znów przyjęła służbę pokojówki, gdy męscy jej koledzy trudnią się sprzedażą uliczną. Opowiadają o wybitnym aktorze filmowym, który dla braku zajęcia przyjął „posadę“ w biurze ogłoszeń i rozlepił na ulicy afisze.

Pewna firma paryska wpadła na pomysł reklamowania się za pomocą telegrafu. Proszą sobie wyobrazić, że spoczywacie jeszcze o wczesnej godzinie rannej w łóżku, gdy nagle dzwoni ktoś do mieszkania. Któżby to mógł być o tej porze? Przynoszą telegram. Nerwowo otwieracie depeszę zaniepokojeni: kto to telegrafuje — (w prywatnem życiu telegram nie zawsze bywa zwiastunem radosnego zdarzenia, raczej wnosi niepokój). Czytacie: „Fabrykant X. poleca swoje towary po cenach przystępnych“. W takich warunkach trudno zapamiętać o nazwisku, podanem w telegramie.

Ubiegłych dni odbyła się w Paryżu tajna konferencja generałów rosyjskich dawnego reżimu. Był tam także Denikin. Przewodził konferencję W. Ks. Mikołaj Mikołajewicz. Wielkie zdziwienie wywołał fakt, że nie zaproszono generała Wrangla.

Zamach samobójcy w hotelu.

(d) Wczoraj w hotelu „Royal“ przy pl. Bernardyńskim wynajęła pokój jakaś kobieta. Gdy przez dłuższy czas nie wychodziła z pokoju, zaintrygowana tem służba wtargnęła do środka, gdzie oczom jej przedstawił się widok kobiety, wijącej się w bolach. Zawezwano telefonicznie Pogotowie ratunkowe, a przybyły na miejsce lekarz dyżurny stwierdził, że w tym wypadku ma się do czynienia z samobójstwem przez otrucie. Zarazem lekarz skonstatował, że desperatka wypila 250 gr. kwasu octowego.

Po natychmiastowem przepłukaniu żołądka pozostawiono ją nadal w hotelu. Policja stwierdziła, że owa desperatka nazywa się Zofja Pizek, której mąż przebywa poza

Lwowem, już poraz drugi usiłowała dokonać zamachu samobójczego. Przyczyną rozstrój nerwowy.

Awantura na weselu.

BANDA UZBROJONYCH NAPASTNIKÓW. W POŚCIGU ZABITY.

(d). Onegdaj w Małkowicach koło Gródka Jagiellońskiego odbywało się wesele u gospodarza Mikołaja Szumoty. W czasie tegoż z sąsiedniej wsi Kiernicy przyszło do Małkowic około 40 parobków, uzbrojonych w broń palną, bagnety i pałki. Oni to z gośćmi

weselnymi wywołali sprzeczkę, a potem sprowokowali bójkę, nie chcąc rozejść się mimo, że interwenjował posterunkowy Wiercień oraz tamtejszy wójt Stefan Donas.

Gdy wreszcie nadszedł komendant posterunku starszy przodownik Kłosiński, awanturnicy zaczęli uciekać w kierunku Kiernicy. Za uciekającymi pospieszili w pogon chłopci, a dopadłszy Jana Harasyma z Kiernicy, zabili go kołami na podwórze Ołeksy Buzanowskie go. Policja sprawców zabójstwa, a to Michała i Piotra Michajluków, Michała Kościuka, Wazyła Bloka i Michała Kolaka aresztowała i odstawiła do sądu pow. w Gródku Jagiellońskim.

Brat zabił brata a potem popełnił samobójstwo

Zapis ojca, kością niezgody w rodzinie. — Proces. — Strzały po kłótni. — Dwa trupy w domu.

Koło Sambora, w obszarze dwoścym, należącym do żydowskiej rodziny W. wydarzył się onegdaj wypadek, który wstrząsnął do głębi mieszkańców całej okolicy.

Stary pan W., który już nie żyje, zapisał w swoim czasie znaczną część lasów najstarszemu synowi, który nie był przez rodziców lubiany. Tyran zował bowiem matkę, braci i siostry, co można było tłumaczyć sobie głównie przykrą jego chorobą na tle syfilisu.

Przed tygodniem zakończył się proces o posiadanie zapisanego lasu na korzyść najstarszego z braci.

Co zaś o międzyrodzeństwie po powrocie z rozprawy sądowej, na razie jeszcze nie wiadomo.

Opowiadają o jakiejś kłótni, wśród której młodszy brat strzelił do starszego, kładąc go trupem na miejscu, poczem drugą kulę wpakował sobie w usta.

Za chwilę rodzina miała dwa trupy w domu.

Bliższe szczegóły podany w następnym numerze.

Nowe szczegóły tajemniczego morderstwa.

Zamordowana jest bogata kobieta, dawna kochanka Gregoria. — Obrabował ją z pieniędzy i klejnotów a potem zamordował. — Jak sprawdzono identyczność ofiary. — Mordercy dotąd nie przytrzymano.

(?) W sprawie tajemniczego morderstwa w Genui gazety włoskie podają dzisiaj garść nowych szczegółów.

Zamordowaną kobietą jest Walerja Benvenuto, żona wyższego urzędnika „Oil Company“

Gregorio nawiązał stosunek z panią Benvenuto jeszcze przed laty. Dowiedziawszy się, że posiada bezcenne wprost klejnoty, zdołał ją namówić do tego, że wystrojona przybyła do jego garsoniery na pensji, mając na sobie naszyjnik z pereł, brylantowe kolczyki i kilka drogich pierścieni.

Gregorio obrabował ją z klejnotów i pieniędzy, (pani Benvenuto miała przy sobie 700 lirów) poczem ją zamordował. Trupa ukrył w kufrze.

O cynizmie tego potwora świadczy to, że mając ukrytego trupa w pokoju, przyjmował jeszcze odwiedziny innych kobiet, między temi, ową stenotypistkę. Wszystkie one były rozkochane w nim do szaleństwa. Pani Benvenuto — jak zeznała w śledztwie jej pokojówka — otrzymała w dniu, kiedy zniknęła

z domu, bilecik. Był to bilet od Gregoria, który wzywał ją do siebie. Pani Benvenuto ubrała wytworną bieliznę jedwabną, wspaniałą suknię, nałożyła klejnoty i wyszła z domu. Nie wróciła więcej. Pokojówka była zaniepokojona lecz w przypuszczeniu, że pani jej pojechała do pana Benvenuto, bawiącego w Turynie, czekała cierpliwie. Gdy atoli upłynęło kilka dni, a podczas tego nadchodziły do pani listy od pana z Turynu, zaniepokoiła się i dała znać na policję. Zaprowadzono ją do trupa zamordowanej i pokojówka rozpoznała swoją panią.

Teraz wychodzi na jaw, że Gregorio znał panią Benvenuto jeszcze za jej panińskich czasów, gdy była zajęta w magazynie miod. Została jego kochanką. Później wyszła bogato zamąż. Po dziesięciu latach Gregorio spotkał swoją dawną kochankę w Genui i wymusił na niej, że uległa mu nanowo. Plan zamordowania jej powziął wówczas, gdy znalazł się w kłopotach pieniężnych. Ostatnio winien był nawet za czynsz i wikt. Do tej pory nie złapano mordercy.

Z SALI SĄDOWEJ.

OKRADANIE MAGAZYNÓW Z ŻELAZEM.

(d) Głośną zeszłej zimy była sprawa syntematycznych kradzieży w magazynach z żelazem, z których kradziono żelazne białki, drzwiczki do pieców, żelazo walcowane i w sztabach oraz w buntach itd. Ofiarą tych

kradzieży padły magazyny Hermana Gelterera, Jakóba Weissmana i Wolfa Lauderera, którzy ponieśli szkodę łącznie ponad 20.000 złotych. —

W toku dochodzeń policja stwierdziła, że kradziony towar był transportowany do Gródka i tam sprzedawany, a sprawcą kradzieży jest Naftali Zwierling recte Poch, li-

czący lat 20, pomocnik handlowy u Gelertera. **Toteż** Zwerlinga aresztowano, oraz Markusa Wiesnera, handlarza żelazem, zam. w Gródka Jagiell jako uczestnika w tych kradzieżach i biatnaka.

Wczoraj obaj oni stanęli przed trybunałem orzekającym, któremu przewodniczył radca Malinowski. Jako wotanci zasiadali radcy: Angielski i dr. Socha, oskarżał prok. Nowicki, obu oskarżonych bronił dr. Kibitz. Po przeprowadzonej rozprawie trybunał Zwerlinga uwolnił od zbrodni kradzieży, za co groziła mu kara od 5 do 10 lat, natomiast zasądził go za przekroczenie kradzieży na karę 10-miesięcznego aresztu, wliczając mu do kary 3 i pół miesięczny areszt śledczy. Wiesnera za uczestnictwo w kradzieży zasądzone na 4 miesięczny areszt. Zwerling karę przyjął, Wiesner zgłosił zażalenie nieważności. —

Wianek cebuli i paczka jabłek.

Przed lunym znowu trybunałem stawał wczoraj jako oskarżony Iko Nyszczyk z Zamarstynowa, zwany „Daczkiem”. Ten skradł wianek cebuli i paczkę jabłek. Kradzież u niego weszła już w nałóg. Mając dziś lat 44, do tej pory za kradzież był już 17 razy karany. Obecnie przed sądem stawał poraz 18-ty, to też trybunał za kradzież natogową w tym wypadku zasądził Nyszczyka na karę dwuletnie go więzienia. Zasądzony karę przyjął z zadowoleniem, gdyż dla braku pracy nie może zarobić na swoje utrzymanie.

Rozprawę prowadził radca Chlamtacz, oskarżał prokurator Doliński, — bronił dr. Meisels.

Z Teatru Nowości.

Pierwszy gościnny występ Adwentowicza, Justiana i Górczyńskiej.

„1 = 0”.

Komedja w 3 aktach Fr. Macka.

Gościnne występy budzą zazwyczaj wśród teatralnej publiczności pewne niecodzienne zainteresowanie. Będzie zaś ono tem większe, jeśli w gościnie przybędzie ktoś znany i kochany.

Karol Adwentowicz zawsze witany bywa we Lwowie serdecznie. W dziejach lwowskiego teatru posiada on zaiste piękną kartę. Gościna jego przywołuje najpiękniejsze wspomnienia i spodziewać się może nowych, silnych wzruszeń estetycznych, bo wszakże razem z tym artystą zjawia się na scenie wielka sztuka.

Tym razem na wielką sztukę kazano nam jeszcze poczekać.

Adwentowicz wybrał na pierwszą prezentację trzyaktową komedję niemieckiego autora Macka pod fascynującym tytułem „1=0”, czyli: „Jeden raz, to nigdy”, utwór, napisany wprawdzie bardzo zręcznie, o dużym komizmie sytuacyjnym, ale bez większej wartości literackiej. Autor traktuje tutaj stary temat trójkąta małżeńskiego, w oświetleniu, co prawda, trochę odmiennem, bo mąż popycha tego trzeciego w ramiona żony. Jest także w tej komedji jedna kapitalna scena w drugim akcie warta osobnego omówienia.

Otóż sytuacja jest taka: Ten nieodzowny trzeci nie kocha, ani nawet nie pożąda żony przyjaciela. Ona również nie ma zamiaru zo-

stać jego kochanką. Ale mąż wnawia w nią, że ona go zdradza właśnie z tym trzecim, a temu trzeciemu powiada: „moja żona kocha się w tobie”. Żona, na złość mężowi, aby wykazać, że nie miał słuszności, (tu logika kobieca wywraca koziołka) rzuca się w ramiona tego trzeciego; ten zaś, dla przekonania się, czy jest tak, jak mówił mąż, zaczyna grę, by istotnie zostać tym trzecim.

Finezja tej sceny, w brawurowej grze Justiana i młodej, uroczej aktorki, Marii Górczyńskiej, publiczność oklaskiwała gorąco.

Tylko ten jeden raz, równający się zeru, bo zgrzeszone bez przekonania, grzech wiaryłouństwa został popełniony. Zrobiono z tego wesołą komedję. W dalszym pożyciu uczzonego psychologa z temperamentową kobiecinką, przeobrazi się zapewne ten komizm w tragedję. Zadźwięczała też nuta tragiczna w grze Adwentowicza.

Tragicznym był komizm jego, niemieckiego uczzonego, który żonie robi scenę zazdrości, kiedy ta go jeszcze nie zdradziła, a tak pewnym jest jej wierności wówczas, gdy mu już przyprawiała rogi.

Zrozumiał ten niezwykły artysta, że komizm, o ile nie jest dobrodusznym, lecz satyrycznym, kryje na dnie sporo tragizmu życiowego.

Dobrze zaprezentowała się na wstępie Górczyńska. Grała na modę niemiecką, trochę wulgarnie, przez co doskonale odtworzyła typ nowoczesnej mieszczańeczki niemieckiej.

Justian, w roli nieodzownego tego trzeciego, zbierał oklaski nawet przy otwartej scenie. Po drugim akcie publiczność zgotowała mu serdeczną owację na znak radości, że wrócił bodaj jako gość do Lwowa. A. Kailas.

TADEUSZ PEPEŁOWSKI.

ZIARNO.

Widnokrąg łyska zasępiony
I grom uderza w drzew korony,
A słońko kryje twarz swą z żalem
Za rozetkanybch chmur opalem...

Przesiła się pomału tucza:
Już w dali niknie chmura kruzca.
Nad pół kobiercem i nad łąką
Z uśmiechem szczęścia wschodzi słońko!

Zadrgały złote struny zboża
I grać poczyna harfa boża!
W pobrzęku nuci wola nieba:

Wypłakać z siebie duszę trzeba
Choć chmura ją zaciemni czarno.
To z łez wyrośnie w słońcu ziarno.

Zgromadzenie drobnych kupców chrześc.

(!!) W sali Instytutu Technologicznego przy ul. Bourlarda we Lwowie odbyło się dnia 29. z. m. Walne Zgromadzenie Stowarzyszenia „Wzajemna pomoc drobnych kupców chrześcijańskich we Lwowie przy nader licznych udziałach członków pod przewodnictwem swego prezesa honorowego r. m. Kazimierza Maksymowicza.

Zgadzając zgromadzenie przewodniczący podniósł, że stowarzyszenie święci w tym roku jubileusz 25-lecia swego istnienia. Przez cały ten okres czasu stowarzyszenie zawsze działało korzystnie dla spraw kupców chrześcijańskich jako też dla wdów i sierot po nich, a wznowiając swą pracę organizacyjną, pragnie być jednostką spo-

lecznie — pożyteczną dla miasta i Państwa Polskiego.

Po przyjęciu sprawozdania Zarządu do zatwierdzającej władzności i wyrażeniu przesewi Maksymowiczowi podziękowania za jego żmudną pracę, uchwalono zmianę statutu zmiany nazwy stowarzyszenia na „Stowarzyszenie chrześcijańskich kupców detaliistów we Lwowie” oraz umorowano wpisowe i wkłalki członków.

Dokonane wybory dały następujący wynik: prezesem został jednogłośnie wybrany r. m. Kazimierz Maksymowicz, wiceprezesem Leonard Solecki sekretarzem Roman Daszkiewicz, skarbnikiem Jacek Bursztyn a gospodarzem: Stanisław Kraus i Jan Saperlak. Do wydziału zostali wybrani: Kapuściński Andrzej, Lenik Michał, Lödl Adolf, Ozmiński Józef, Rozniłowski Marjan, Skórski Piotr, Tarnawski Józef, Wniuk Jan i Ziemiński Józef; na zastępców: Arabski Andrzej, — Daniłowicz Antoni, Górski Jan i Józkiwicz Jan. Skład komisji rewizyjnej tworzą: Adam Kilanowicz, Wacław Barabasz i Antoni Moor.

MOJE UWAGI.

O zniesieniu opery.

Ci co znieśli operę nie zdawali sobie nawet sprawy, jaką burzę w świecie kulturalnym wywołają. Wyrażnie mówię w świecie kulturalnym! Nie w tym świecie, który widzi tłumy statystów, chórzystów i innych śpiewaków, a nie widzi Sztuki, bo przecież tylko i wyłącznie o Sztuce chodzi. A nie da się ją zastąpić argumentem deficytowym nie wytrzymałym rzeczowej krytyki, nie da się ją uczynić martwą kukłą, zależną od losu zaniata czy ułdę i od strachu skrajaczy tychże. Były już takie małe rozruchy, jak wojna światowa... a opera lwowska trwała, aż o ironio w niepallegiej Polsce, w kresowym grodzie, rdzenni Polacy niszczą polską operę! Niech się „mniejszości” z nas śmieją. — Precz z „Halą” i „Straszny dworek”! Niech żyje międzynarodowy „jazzband”!!!

A jeśli się już wysuwa kwestję zatrzymania robót najejskich, rzucenia setek robotników na pastwę bezrobocia z powodu braku funduszy, to co się ma sądzić o losie 180 rodzin, przedstawiających około 400 osób, rzucenych na bruk, a utrzymujących się z istnienia opery. Czy o bycie tych parjasów — ktoś z głoszących za zniesieniem opery pomyślał?

Przecież ci śpiewacy, chórzysci, muzycy naprawdę darno gaź nie brali, napewno baletnice, tańczące nieraz w jednym dniu 3—6 razy (sic!) w trzech teatrach, statystujące w dramacie nie obciążały zbytnio budżetu gminy.

Trzeba się tylko zastanowić nad źródłami, mogącemi podtrzymać byt opery, znieść wszystkie nocne dancingi, licha kabarety, będące siedliskiem rozwydrzenia... nie pozwalając na urządzenie imprez, nie mających z sztuką prawdziwą nic wspólnego, a publiczność skieruje się sama do teatru i pieniądze się znaleźć muszą!

Zygmunt Żywicki.

Rozmaitości.

(s) Bukowińscy rabusie nie zasypiają gruszek w popiele. Onegdaj napadli pod Mesikanestie na auto, wiozące pewnego browarnika z ojcem. Gdy auto zatrzymało się przed przeczucym w poprzek drogi pnem drzewa, bandyci ogratili podróżnych doszczętnie, poczem pozwolili im odjechać. Z kolei obrabowali jeszcze kilka przejeżdżających fur, a wreszcie obsypali gradem kul powóz, którym jechała komisja esenterunkowa. Zbójców było siedmiu, uzbójonych w k. rabiny.

Nowa metoda odmładzania profesora Steinacha.

Powolne zabiegi zamiast operacji — Pomyślne rezultaty. — Objawy zatrważające i możliwość pozbycia się dolegliwości.

(?) Już nie drogą operatywną, lecz przy pomocy aparatu, który wewnątrz ciała wytwarza gorącą temperaturę i żywy napływ krwi przeprowadza się obecnie kurację odmładzającą w Ameryce, a ostatnio także w jednym z sanatorjów wiedeńskich i na klinice wiedeńskiej.

O rezultatach tej kuracji nową metodą Steinacha zdawał sprawę na dorocznym zjeździe lekarzy amerykańskich, lekarz nowojorski dr. Harry Benjamin. Posiada on w Nowym Jorku sanatorium i w kuracji było u niego w minionym półroczu około 30 kobiet w wieku od lat 35 do 65. Cierpiały one na typowe dolegliwości przejściowego okresu; niejedna z nich, na przedwczesne starzenie. (Przy 35 latach!) Objawiało się to ubytkiem sił fizycznych i zmniejszaniem się umysłowej sprawności, wykazywały mniejszą wytrzymałość i odporność minimalną, zanik pamięci, niezdolności koncentracji myśli, wzmocnienie się psychicznej pobudliwości do wszelkiego rodzaju wybuchów gniewu, wreszcie objawiały się dolegliwości takie, jak kongesje, występowanie potu, bóle w krzyżach.

Kuracja w sanatorium dr. Benjamin

trwa 4 do 5 tygodni. W trzech czwartych wypadkach rezultaty były wprost świetne. Obiektywnie dawało się zauważyć zmniejszenie nacisku krwi, pacjentki przybierały na wadze kongesje ustawały, tak samo poty. U kobiet w wieku lat 35 do 55, wystąpiła znów menstruacja.

Ożywiony i poprawiony obieg krwi pod skórą nadaje skórze młodzieńczą sprężystość. Znikają zmarszczki, oczy nabierają blasku, ustają bóle głowy i krzyżów, — pamięć staje się elastyczniejszą i wraca ochota do pracy, nerwy się uspakajają.

O tej samej metodzie pisze dr. Last w jednym z medycznych czasopism wiedeńskich. Zdaje on tam sprawę z wyników leczenia tą metodą na klinice w Wiedniu.

Ta nowa metoda Steinachowska zyskała już zaufanie wielu pacjentek zarówno ze sfer salonowych, jak i robotniczych. — Pierwsze leczą się w sanatorium, drugie idą na klinikę. Jedne i drugie chwala sobie wyniki kuracji.

Dość należy, że kurację tę odnawiać należy co 3 lata, a bywa, że i w krótszym już terminie.

cych" niewlast. Najwpływowse z nich wskó- rały to, że po 3 miesiącach miss Douglas-Pennaut poszła w edstawkę i to wśród okoliczności wprost kompromitujących. Stało się to przedewszystkiem po ustąpieniu gen. Pain'a, który otrzymał inne zaszczytniejsze stanowisko. Kiedy nowy szef nastal miss Douglas-Pennaut otrzymała rozkaz odejścia.

Było to tak kompromitujące, że miss Douglas-Pennaut sama zażądała, by w tej sprawie wszczęto śledztwo. Tak się też stało. Sprawą zajął się lord Cecil Harmoworth. Wynik śledztwa okazał się korzystny dla miss Douglass-Pennaut, lecz protokołu z tego wyniku nie opublikowano, aby nie skompromitować wiele osobistości.

Zarzucono miss Douglas-Pennaut, że dostała się na stanowisko brygadjerki przez sypialnię gen. Pain'e'a, a wykazało się, że int ygowano przeciw niej od pierwszej chwili.

Nie chciała ona przyjąć tego odpowiedniego stanowiska, a potem kilkakrotnie prosiła o zwolnienie, przekonawszy się, że w intendaturze i w komendzie kobiecych formacji dzieją się rzeczy wprost skandaliczne.

Dochodzenie tych spraw kosztowało rząd niemal pieniądze, albowiem musiano ustanowić kilka komisji dla zbadania zarzutów, jakie podnosiła miss Douglas-Pennaut. W końcu umówiono wszystko. Lecz miss Douglas-Pennaut nie dała za wygraną. Sprawę, ciągnącą się tak długo i nagle umorzona, podnosi ona na nowo przy pomocy prasy. W angielskiej Izbie gmin sprawa była przed paru tygodniami przedmiotem interpelacji lecz lord Baldwin nie dopuścił do rewizji dochodzenia.

Teraz dzienniki lewicowe podjęły na nowo kampanję i piętnują całą tę sprawę jako angielską Dreyfusjadę.

Ważne dla studentów Politechniki.

(rs) W obecnych trudnych warunkach życiowych trudno jest po ukończeniu studjów i uzyskaniu dyplomu znaleźć w obranym przez siebie zawodzie posadę. Zdarza się często, że absolwenci politechniki szukają wyjścia przez uzyskanie pozwolenia nauczania, nie będąc do tego dostatecznie przygotowanymi. Chemik, technik, lub prawnik zabierają się często do nauczania matematyki i fizyki itd. Młodzież zatem winna w tę stronę zwrócić swe zdolności, gdzie znajdzie zadowolenie. Dlatego młodzież powinna zapisywać się na wydział ogólny politechniki lwowskiej, który dzieli się na 4 grupy: matematyki, fizyki, geometrii wykr., i chemii, które przygotowują do stanu nauczycielskiego, a zostały kreowane na wzór takich wydziałów zagranicznych.

Założenie tego od 4 lat istniejącego wydziału ogólnego zawdzięczać należy prof. Niemcewskiemu. Z całym zaś poświęceniem organizuje go prof. Fuliński. Szczegóły studjów na tym wydziale zawarte są w programie politech. Informacji udziela przew. wydziału ogólnego.

Włamanie i kradzieże.

(d.). Ubiegłej nocy nieznanymi sprawcy włamali się do szafki wystawowej, znajdując się przy sklepie Andrzeja Finkelsteina,

Zwierzęce wybryki chłopów.

Dwóch chłopów i jedna kobieta jadą wozem i przejeżdżają umyślnie jadącego rowerem dwunastoletniego ucznia gimnazjalnego.

Luck, 1 lipca.

(pja). — Dnia 30 czerwca, dwóch uczniów V-ej klasy gimnazjum państwowego w Lucku, Jerzy Jankowski, lat 12, i Edward Zyss, lat 13, korzystając z pogody i ferji letnich, pojechali rowerami na spacer do oca jednego z nich, Zysa, z Lucka do odległej o nieco 10 klm. wsi Górka Polonka. Gdy już zbliżali się do tej wsi, dopędził ich wóz, na którym jechało dwóch mężczyzn i jedna kobieta. Jadący, wylewając w ten sposób nienawiść swoją do „panycziw“ z miasta, starali się

naje:hać na nich.

Pierwszy raz zaczęli kołem rower, na którym jechał Jankowski, tak że się malec przewrócił. nie doznając, na szczęście, żadnych obrażeń. Później wstrzymali i, przepuściwszy niedoświadczonych chłopców naprzód, zaczęli znowu ich ścigać, szydząc

z nich głośno i dodając jeden drugiemu otuchy. Wreszcie dopędzili znowu Jankowskiego, przewrócili go uderzeniem dyszla i przejechali wozem prz z niego i przez rower, poczem zaczęli uciekać. Kolega Jankowski go, Zyss, nie stracił przytomności umysłu i, wsadziwszy pokalczon go kolegę na furmankę, pojechał dalej do oca. Ojciec jego zarządził natychmiast pogon rowerem, która dopędziła sprawców już we wsi Nieświcz, o 16 km. stamtąd. Okazało się, że byli to właścianie wsi Uhrynow, Teodor Stelmaszczuk z żoną i Teodor Baszuk. Należy odrazu zaznaczyć, że sprawcy tego zwierzęcego żartu byli zupełnie trzeźwi. Stan zdrowia małego Jankowskiego, który poniósł uszkodzenia prawej ręki i obu nóg, nie budzi na szczęście obaw. Sprawa została przekazana na drogę sądową.

Angielska Dreyfusjada.

Kobiety brygadjer. — Intrygi w kobiecych formacjach wojskowych. — Dochodzenie. — Sprawy skreca się lech. — Prasa lewicowa piętnuje intrygi i „możnych“.

(?) Londyńskie dzienniki lewicowe w entylują obecnie na nowo skandaliczną aferę, której początki sięgają jeszcze czasów wielkiej wojny światowej.

W maju 1918 r. generał angielski Pain szef armji lotniczej, zamianował miss Douglas-Pennaut komendantką Women Royal Air Force.

Miss Douglas-Pennaut była wprawdzie przedtem przez lat 7 członkinią narodowej

„Insurance Commission“, mimo to powołanie jej w charakterze brygadjerki na stanowisko komendantki wojskowych oddziałów kobiecych, wywołało w Angji niemałą sensację. W r. 1918 wiele kobiet z najwyższej arystokracji pełniła służbę wojskową w etapach, oraz w intendaturze i po szpitalach.

Powołanie miss Douglas-Pennaut, na tak naczelnie stanowisko, spotkało się z ogromnym sprzeciwem w sferach „wojują-

zamieszkałego przy ulicy Lwia 11. Zabrali oni stamtąd towary białe, wartości 1000 zł. Tej samej też nocy przez wybite szyb w oknie dostali się złodzieje do mieszkania Antoniego Wołoszka przy ul. Świętokrzyskiej 1. 20, który z rodziną bawi na letnisku. Sprawcy zabrali wszystką pościel i wiele innych rzeczy.

Dotkliwą również szkodę, bo na 1000 złotych poniosła wczoraj Helena Ochrymowiczowa, żona adwokata, zamieszkałego przy ulicy Kurkowej 1. 51. Na szkodę tejże z zamkniętego kufra na strychu skradziono bardzo wiele garderoby męskiej. Ofiarą złodziej padła też bielizna, rozwieszona na strychu realności przy ulicy Szeptyckich 1. 41, stanowiąca własność Bronisławy Skrzyptec. Sprawca kradzieży pozostawił na miejscu jedynie rzeczy stare bez wartości.

Skok aktora z drugiego piętra.

(d.). Przechodnie ulicą Alembeków wczoraj zauważyli, że jakiś młody mężczyzna przechylił się z okna drugiego piętra realności pod 1. 12 i ma zamiar skoczyć. Na ulicy podniesiono piekielny krzyk, mężczyzna jednak na to nie zważał i w kilka chwil później rzucił się na bruk.

W sytuacji tej szybko zorientowali się dwaj mężczyźni, którzy również nadeszli. Im to udało się spadającego człowieka złapać w powietrzu i w ten sposób uchronić go od niechybnej śmierci.

Pokazało się następnie, że jest to aktor żydowskiego teatru Eichhorn, który z powodu zawiedzionej miłości usiłował popełnić samobójstwo.

Na miejscu wypadku do późnego wieczora gromadził się tłum ludzi, żywo komentując niezwykle ocalenie samobójcy.

Echo oszustwa lasowego.

(d.). W sprawie aresztowanego Wacława Kostórkiewicza odnośnie do oszustwa przy kupnie lasu w gminie Korczmin obok Rawy Ruskiej, wczoraj do policji wpłynęły dalsze doniesienia. Z tych wynika, że w oszustwie Kostórkiewicza wielką rolę odgrywał były profesor gimnazjalny Semem Czerewko, zam. we Lwowie przy ulicy Kordeckiego 1. 12. Do całego interesu lasowego spółnikiem Kostórkiewicza był właśnie ów Czerewko, który z tej transakcji dostał 6000 złotych.

Wczoraj sędzia śledczy radca Słowikowski przez kilka godzin przesłuchiwał aresztowanego Kostórkiewicza. Jak się dowiadujemy, w sprawie tej w najbliższych godzinach mają nastąpić dalsze aresztowania.

Kto chce wstąpić do korpusu ochrony pogranicza?

Min. spraw wojskowych postanowiło, że przyjmowanie podoficerów rezerwy do służby czynnej w Korpusie ochrony pogranicza

Teatr „BAGATELA“ — ul. Rejtana.
 Tylko 5 występów Zespołu TEATRU POLSKIEGO I MAŁEGO w Warszawie.
Dziś w sobotę dnia 4. lipca, o godzinie 8. wiecz.
„NIEWIENIA GRZESZNICA“
 PREMIERA.
 Bilety do nabycia w kasie Teatru „BAGATELA“ od godz. 11—2 i 4—8 wiecz.

Jutro w niedzielę dnia 5. lipca, o godz. 8. wiecz.
„Pan swego serca“
 PREMIERA. 1888

trwa dalej. Formalistykę załatwiać mają komendanci P. K. U., którzy niezwłocznie wysłać ich będą do oddziału zbierającego lub wprost do oddziałów. Kandydaci nie mogą liczyć ponad 32 lat, muszą mieć za sobą

służbę w Wojsku Polskiem, nienaganą opinię, ukończoną szkołę podoficerską, zdolność fizyczną i psychiczną, znajomość języka polskiego w słowie i piśmie, zaświadczenie moralności i lojalności wobec państwa.

Proces o dukaty i zeznania przed sądem.

(d.). Przerwana przed tygodniem rozprawa przed trybunałem orzekającym przeciw p. A. Lewickiemu w sprawie wypłaty dukatów i fałszywych zeznań przed sądem, wreszcie wczoraj dobiegła końca. Po przesłuchaniu świadków: dyr. Wohlfelda, nadradcy skarbowego Schmidta, adwokata dra Dei-

chesa, dyr. Münza i Miecz Romańskiego, przemawiał prokurator Sobolewski, a po nim obrońca dr. Pieracki.

O godzinie 6.45 wieczór przewodniczący trybunału radca Kohman oznajmił, że wyrok ogłoszony będzie dziś w sobotę o godzinie dwunastej w południe.

Krwawa scena i trup dziewczyny przy ul. Sieniawskiej.

(d.). Wczoraj wieczór w realności przy ulicy Sieniawskiej 1. 18 rozegrała się krwawa scena, w czasie której życie zakończyła Kazimiera Hermińska, 22-letnia dziewczyna obyczajów. Mieszkała tam ona u robotnika Arseniuka, a wczoraj popołudniu z wizytą do niej przyszedł jej kochanek rzeźnik, Susik. Oboje oni siedzieli w pokoju, w kuchni zaś prała Arseniukowa. W czasie rozmowy kilka krotnie między Susikiem a Hermińską przychodziło do sprzeczki.

Wreszcie o godzinie ósmej Hermińska zjawiała się we drzwiach, wiedzących do kuchni i zadała sobie scyzorykiem dwa pchnięcia. Jedno w samo serce, a drugie w brzuch. Po czynie tym Hermińska w jednej chwili

straciła przytomność i w kilka minut później wskutek upływu krwi zakończyła życie.

Śledztwo w tej sprawie przeprowadził zaraz kierownik III. komisariatu p. Giżejowski, które wykazało, że Hermińska kilkakrotnie w kółku swoich znajomych opowiadała o odebraniu sobie życia. Przyczyną tego miały być skromne zarobki, z których nie mogła utrzymać siebie i młodszej siostry. Szczegóły te potwierdzili również Arseniukowie i Susik.

Wyszło też na jaw, że Hermińska wczoraj rano kupiła scyzoryk, którym zadała sobie pchnięcie. Scyzoryk ten jednak w czasie zamieszania, gdy sąsiedzi przybiegli na ratunek, zginał.

Hrabia oszustem i uwodzicielem. Aresztowano go w lwowskim hotelu.

(d.). Wczoraj przed wieczorem w jednym z hoteli lwowskich aresztowany został niejaki Zygmunt hr. Raczyński, a właściwie zawodowy oszust, który dopuścił się całego szeregu czynów karygodnych nie tylko w Polsce, lecz także zagranicą, gdzie uchodzi za międzynarodowego hochstaplera.

Ostatnio we Lwowie hr. Raczyński dopuścił się zbrodni oszustwa na szkodę oddziału lwowskiego Banku Spółek zarobkowych przy ulicy Jagiellońskiej, gdzie nieprawnie na czek podjął kwotę 500 zł. Następnie wyjechał do Warszawy i tam w podobny sposób w tamtejszym Banku Związku Spółek zarobkowych podjął kwotę 1000 zł.

Gdy w międzyczasie oba Banki skomunikowały się telegraficznie, oszustwo hr. Raczyńskiego wyszło na jaw, a na doniesienie

dyrektora Banku p. Rozwadowskiego urząd śledczy zaraz wczoraj rozpoczął dochodzenia.

W toku dochodzeń policyjnych, stwierdzających liczne oszustwa pana hrabiego, okazało się, że równocześnie jest on także uwodzicielem. Oto, bawiąc w ostatnich dniach na Pomorzu, omotał on tam właściciela dóbr pan S., a nadto wmówił w niego, że chora żona pana S. potrzebuje natychmiastowej kuracji w jednym z sanatoriów. Pan S. zajęty obecnie plonami w polu i ogrodzie, hr. Raczyńskiemu wręczył większą gotówkę i jego opiekę powierzył swoją żonę celem odwiezienia także do sanatorium.

Tymczasem Raczyński, panią S., licząc lat 23, przywiózł do Lwowa i z nią zamieszkał w hotelu. Gdy do pokoju hotelowego

FATAMORGANA.

Po raz pierwszy od soboty 4. bm.

Pl. Marjacki 10.

Olbrzymi dramat miłości i nienawiści w 8 aktach, według scen. pisarki szwedzkiej Selmy Lagerlof p. t.

LEIBMEDYK KROLOWEJTragedja głów ukoronowanych!
Ofiara serca kobiecego!

Miłość, obłąkanie, śmierć!

Główne role kreują **HENNY PORTEN** i **HARRY LIEDKE.**

1925

Nadprogram świetna komedia w 6 aktach

GOŁOY MECENASAMI SZTUKI. — Pał i Patachon w gł. rolach.

wkroczyła policja i aresztowała hr. Raczyńskiego, pani S. dowiedziała się dopiero wtedy, w jaką matnię hochstaplera wpadła ona. z tego powodu pani S. zemdleła i popadła w bardzo silny rozstrój nerwowy tak, że z trudem zdołano ją przyprowadzić do przytomności i uspokojenia.

W czasie rewizji osobistej przy aresztowanym Raczyńskim znaleziono kilkanaście weksli z podpisami pana S., które niewątpliwie są sfałszowane. Raczyńskiego oddano do aresztów policyjnych, pani S. zaś nocnym pociągiem z rzeczami wyjechała ze Lwowa do domu.

Zjazd straży pożarnych we Lwowie.

(rs) Wczoraj rozpoczął się zorganizowany dla uczczenia 50-lecia „Ochotniczej Straży Pożarnej Sokół“, założonej przez „Krajowy Związek Ochotniczych Straży Pożarnych“ we Lwowie — ogólnopolski zjazd z udziałem władz naczelnych i miejscowych oraz delegacji Straży pożarnych przyjaznych państw.

W dniu wczorajszym odbywał się zjazd Straży z Małopolski. Dziś 4. lipca powitanie gości na dworcu głównym. Pochód na cmentarz Obrońców Lwowa, poczem u gmachu Uniwersytetu im. Jana Kazimierza uroczyste otwarcie zjazdu. Po południu w gmachu ratusza dyskusja oraz referaty techniczne. Wreszcie po zwiedzeniu miasta uroczyste przedstawienie w Teatrze Wielkim.

Dnia 5 lipca: Zwiedzanie muzeów itp. Msza polowa na pl. Marjackim. Poświęcenie sztandaru Związku małopolskiego, poczem deflady przed pomnikiem Mickiewicza. Popołudniu zbiórka na boisku „Sokoła-Macierzy“, a następnie świece publiczne wszystkich Straży przy muzyce. O godz. 18-tej nastąpi w ratuszu zamknięcie Zjazdu. O g. 21 raut na Strzelnicy miejskiej. W czasie Zjazdu na boisku „Sokoła-Macierzy“ odbędzie się wystawa przyrządów pożarniczych.

POPISY STRAŻY POŻARNEJ. Dnia 5. lipca 1925 z okazji Jubileuszowego Zjazdu Straży Pożarnych, odbędzie się na boisku „Sokoła“ popisy Straży Pożarnych połączone z ćwiczeniami zbiorowymi, pochodniaki, gaszeniem pożaru sztucznego, pokazami gazowymi przy współudziale samolotów. Ceny biletów wstępu na trybunę wynoszą: 3 zł. 2 zł. 1.50 zł., 1 zł., miejsca stojące 50 gr.

Do Stowarzyszenia przemysłowego.

Małopolski Związek Straży Pożarnej we Lwowie przy ul. Piekarskiej l. 26, zwrócił się pismem z dnia 27. czerwca br., do l. 971/25 do Prezydium Izby z prośbą o zaproszenie Szanownego Przewodniczącego do łaskawego wzięcia udziału ze sztandarem w pochodzie 1 św. mszy polowej, którą z okazji Ogólnopolskiego Zjazdu Straży Pożarnych R. P. celebrowaną będzie przez Ks. Arc. Twardo-

wskiego, dnia 5. lipca br. o godz. 10.30 przy ołtarzu polowym na placu Marjackim.

Prezydium Izby prosi tę komunikuje Szanownemu Stowarzyszeniu.

Prezes: Kierownik biura
Pammer w. r. **Ptaszek w. r.**

Pierwszy dzień Zjazdu.

(rs.) Zarożyły się wczoraj ulice miasta naszego licznymi przybyłymi dzielnymi obrońcami mienia i życia ludności przed dniem i nocą grożącym jej niebezpieczeństwem. — Przybyli ci, którzy — trzymając wierną straż — własne życie narażają w ochotniczej służbie dla dobra naszego. Lwów wita serdecznie gości z całej Polski w dniu rzadkiego jubileuszu, który jest chlubnym etapem pracy nieustannej dziesiątek lat. Związek tworzy wciąż nowe ogniska tej pracy, prowadzi kursy, kształci nowych naczelników, a wielka ilość ochotników garnie się pod sztandar dotychczasowej ofiarnej pracy straży ochotniczej, dlatego hołd dziś należy złożyć dziełu ludzi dobrej woli.

Wczoraj przybyło około 1000 gości z Poznania, Łodzi, Warszawy i innych miast,

oraz delegacji z Belgii, Czechosłowacji, Rumunii i Węgier. Dziś liczba gości powiększyła się do liczby 3000.

Wczorajszy dzień poświęcony był zjazdowi Małopolski. Zw. straży poż. Obrady zaczęły się w ratuszu o godz. 9-tej. Powitali przybyłych ks. A. Lubomirski i prez. Neumann. Delegatom przedstawiono sprawozd. Rady, nadz. i kom. rew., a po uchwaleniu absolutoryjum wybrano nowe prezydium, radę nadz. i Kom. rewizyjną. Na czele prezydium stanęli ks. Lubomirski Andrzej, Bol. Wójcickiewicz i Russocki. Uchwalono m. i. domagać się 15 procent od ubezp. na cele obrony przez str. poż. w Małopolsce, oraz utrzymać jedną litą organizację w trzech wschodnich województwach.

Drugi dzień zjazdu.

Dziś rano o godz. wpół do dziewiątej zaczęły się uroczystości zjazdowe od powitania gości na głównym dworcu. O godz. 9-ej koło lokalu Związku na ulicy Piekarskiej zebrały się tłumnie karne szeregi strażackie, ażeby stamtąd udać się na cmentarz Obrońców Lwowa i oddać tam hołd bohaterom.

Częściowe zlikwidowanie szajki bandyckiej na Wołyniu. Pogrom szajki Demka Bobika. — Czterech zabitych, dwóch ujętych, idzie pod sąd doraźny.

Luck, 2 lipca.

(pia.) Dnia 1 czerwca rb. komenda policji wołyńskiej rozpoczęła akcję w celu zlikwidowania groźnej szajki bandyckiej niejakiego Demka Bobika, działającą przeważnie na terenie powiatów kowelskiego i lubomelskiego. Akcja ta, kierowana osobiście przez nacz. okr. urzędu śledczego kom. Disterhoffa, dała doskonałe wyniki i bandę Bobika prawie zupełnie unieszkodliwiła. Najpierw w dniu 5 czerwca zasadzka koło wsi Borki, powiatu Lubomelskiego, doprowadziła do zabicia

pierwszego bandyty, Aleksandra Szaraniuka,

jednego z najgroźniejszych pomocników Bobika. Potem 20 czerwca zasadzka w kol. Miedzików, pow. kowelskiego, dała wałkę z

trzema bandytami, w czasie której zginął od kuli karabinowej

Wasył Ożdżian.

Drogą wywiadu została ustalona następnie kryjówka całej bandy, jednak szczęśliwym dla bandytów zbiegiem okoliczności policja w tej kryjówce zastała tylko dwóch, Miłkołaja Zmiuka i Teodora Właszcuka, którzy z bronią w ręku ujęli. Transportowani do więzienia w Kowlu, ci dwaj bandyci

usiłowali po drodze zbiec,

jednak zostali przez eskortę zastrzeleni. — Ostatnim zaś wynikiem tej akcji jest ujęcie jeszcze dwóch członków tej samej bandy, Kornuła i Józefa Serafiniuków, którzy zostali **oddani pod sąd doraźny.**

Dalsza akcja w celu wykrycia bandytów jest w toku. **- rzej-ski.**

Wojna gospodarcza polsko-niemiecka nie do pomyślenia.

Wywiady z min. Stresemannem i min. Skrzyńskim.

(Telefonem od naszego korespondenta).

WARSZAWA (z) Min. s. r. Stresemann w wywiadzie udzielonym „Expresowi Porannemu“ oświadczył między innymi, że **wojna gospodarcza polsko-niemiecka jest nie do pomyślenia, państwa te bowiem potrzebują się nawzajem.** Niemcy wywożą do Polski towarów za 800 milionów marek rocznie. Polska jest czwartym z kolei odbiorcą Niemiec. Jesteśmy raczej gotowi zrezygnować — mówił minister — ze stosun-

ków gospodarczych z Rosją, **niż rzec się takiego Klienta jakim jest Polska.**

Minister Skrzyński oświadczył zaś koresp. Berl. M. Ztg., że jeżeli Niemcy zgodzą się na import węgla polskiego, to rząd polski pójdzie na wielkie ustępstwa **a przede wszystkim zgodzi się na równouprawnienie pod względem celnym przywozu niemieckiego.**

Baczność Rodzice!

Baczność Rodzice!

Konkurs piękności dziecka.

Trzy wspaniałe nagrody. Odznaczenia i chlubne wzmianki.

Szczegółowe warunki konkursu, oraz termin zgłoszeń i rozstrzygnięcia, wreszcie skład jury — ogłosi

„WIEK NOWY“

w ciągu bieżącego miesiąca.

Bezczelność sowjecka przekracza wszelkie granice!

**„Wszystkich oficerów wylapaliśmy po kolei“. --
Walka. - Wojska z Afganistanu. - Perwanie przodownika policji Prymara.**

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Poszukiwania za porucznikiem Mączyńskim, który znikł 26 czerwca nie dały wyniku. Dnia 28 czerwca oficer K. O. P. zwrócił się do posterunku sowieckiego o wywołanie komendanta bolszewickiej placówki. Gdy temu żądaniu opartemu na utartym zwyczaju odmówiono, zjawił się dopiero na energiczne żądania zastępca komendanta, który z drwinnami i lekceważeniem oświadczył, że komendant nie ma czasu na rozmowy z oficerami polskimi. Oficer polski krzyknawszy „Śwółocz“, zażądał kategorycznie wywołania komendanta. Wtedy zast. komendanta ukrywając się w krzakach strzelał do oficera polskiego. Wreszcie ukazał się komendant w towarzysztwie agentów GPU, i począł wygrażać, że po kolei wylapie i innych oficerów. Wobec tego oficer polski zagrożony przez bolszewików, że będzie pierwszy wylapany, gwiznął. Ukazała się tyraljera piechoty K. O. P., a kłedy straż sow. zaczęła strzelać w kierunku naszych straż, ci wpadli na terytorjum sow. i gdy czerwona załoga uciekła w największym pośpiechu, zde-

molowali budynek placówki, zabrali ciężki karabin maszynowy, telefon, wszystkie akta kancelaryjne, część ekwipunku żołnierskiego, poczem budynek spalili. Zajęcie to spowodowane ciągłymi napadami oddziałów sow. na terytorjum polskie jest przedmiotem dyskusji między posłem sow. a Ministerstwem spraw zagr. w Warszawie. Prasa sow. wyolbrzymia to zajście i alarmuje zwłaszcza opinię francuską pogłoskami o wielkich jakoby starciach na granicy polsko - rosyjskiej. Faktem jest, że w tych dniach sprowadzili bolszewicy na pogranicze dwa bataliony specjalnych wojsk technicznych z Afganistanu. Wojska te zaopatrzone są w specjalnie przyrządy techniczne, które dźwigają wielkądy. Pisma stołeczne dają wyraz nadziei, że zajęcie to na granicy położy wreszcie kres trwałym od tygodnia prowokacjom sow., gdyż porywanie naszych żołnierzy uchodziło dotychczas bolszewikom bezkarnie. Np. w ub. tygodniu porwała na Polesiu znówu przodownika policji Prymasa.

Sojusz polsko-francuski nigdy nie był silniejszym!

Minister dla stosunków dyplomatycznych gotów ożenić się!

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Minister Skrzyński udzielił korespondentowi „Kurjera Polskiego“ wywiadu łącznie z wyjazdem swoim do Ameryki. Wywiad ten nacechowany jest niemal bezkrytycznym optymizmem i stwierdza, że sojusz polsko - francuski nigdy nie był silniejszy i że rząd angielski i odpowiedzialna opinia angielska nie dopuszczą myśli rewizji granic że ewolucja stosunków z Sowietami idzie w kierunku pogodzenia przeciwstw i pozytywnego

rozwiązania ich tam gdzie są obupólne interesy. W Berlinie udzielił minister wywiadu koresp. Unit. Press, który go interpełował, czy nie ma zamiaru ożenić w Ameryce. — Minister odpowiedział, że uczyniłby to chętnie chociażby z tego względu, że zacięłyby się przeto jeszcze bardziej przyjazne stosunki między Polską i Ameryką. Koła zbliżone do ministra s. z. iż realizacja tego zamiaru leży w istocie w sferze prawdopodobieństwa.

Z Dalekiego Wschodu.

London. 3. 7. (PAT) Tel. Comp. Hong-Kong. Bandy strajkujące usiłowały gwałtem wtargnąć na okręty angielskie, zostały jednak wypędzone przez marynarzy. Następnie zaatakowały one dzielnicę europejską, wyrządzając marynarzom angielskim odeprzeć je bez rozlewu krwi.

Ważną rolę odegrała w tym wypadku policja. Wskazywano na przodownika policji Prymasa.

N. YORK. 3. 7. (PAT). W Kantonie utworzony został nowy rząd dla południowych

Chin, którego gubernatorem cywilnym został wybrany Wuhcumin. Gabinet jego ma sympatyzować z bolszewikami.

Na konferencji mocarstw w sprawie chińskiej rząd amerykański proponuje w sprawie zniesienia eksterytorjalności nast. punkty: Uproszczenie organizacji chińskich władz państwowych; utworzenie odpowiednich chińskich sądów; centralny rząd chiński będzie uznany przez rządy prowincjonalne. Rząd amerykański stoi na stanowisku, że eksterytorjalność nie może być zniesiona tak długo, jak długo rządy prowincjonalne nie podporządkują się centralnemu rządowi chińskiemu w Pekinie.

ANGAŻOWANIE SIŁ OPERY LWOWSKIEJ
(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Wiadomość o zamiarze zamknięcia opery lwowskiej oddziaływa w tym kierunku, iż sfery artystyczne Warszawy noszą się z zamiarem pozyskania pewnych sił Opery lwowskiej do Warszawy. — W pierwszym rzędzie wymieniany jest reżyser Opery lwowskiej, Lewicki. O potrzebie zaangażowania go do Warszawy rozwodzi się szeroko „Warsz. Kurjer Poranny“.

ANGLJA ZRYWA STOSUNKI DYPL. Z SO-
WJETAMI.

Paryż. 3. 7. (PAT). Teleg. Comp. Korespondent N. Y. Herald w Londynie donosi, że rząd angielski zamierza zarwać stosunki dyplomatyczne z Rosją.

NIE BĘDZIE PRZESILENIA RZĄD. W NIEM
CZECH.

Wiedeń. 3. 7. (PAT). Dzięki interwencji kanclerza Luthera udało się zażegnać grożące przesilenie gabinetowe i załagodzić konflikt między Stresenianem a niemieckimi narodowcami. Dziennik donosi dalej, że rząd niemiecki wystosuje około 12 brn. odpowiedź na notę Brianda w sprawie paktu gwarancyjnego. Odpowiedź ta odrzuci żądania francuskie wykraczające poza propozycje niemieckie, a odnoszące się do gwarancji umów arbitrażowych z państwami wschodnimi. Rząd niemiecki wyrazi przytem gotowość dalszego prowadzenia rokowań w sprawie paktu gwarancyjnego i zaproponowanego pośrednictwa konferencji międzynarodowej.

WYBUCH WULKANU.

Bogota. 3. 7. (PAT) (Kolumbia). Donoszą stąd o wybuchu wulkanu Saleras. Lawa słylnie przez sąsiednie terytorja; połączenia z La Florydą i Susaka są przerwane, panuje obawa, że ta ostatnia miejscowość ulegnie zniszczeniu.

KRWAWY EPILOG POWSTANIA.

Konstantynopol. 3. 7. Przewódca powstania Kurdów, krwawo zgniecionego przez rząd turecki, Szeik Said i 46 jego towarzyszy, zostało powieszonych na głównym placu w Diarbekir, wobec olbrzymiej masy zgromadzonych widzów. —

MIEJSKI TEATR NOWOŚCI.

Dziś tj. w sobotę 4 brn. idzie po raz ostatni przezabawna i pełna wziętku Fr. Macka „1=0“, która tak z powodzeniem zalet scenicznych, jak i wspaniałej gry pp. Gerczyńskiej, Adwentowicza i Justjana wywołuje burzliwe okłaski nawet przy otwartej scenie. — Pomimo olbrzymiego powodzenia artystycznego i kasowego, musi ta doskonała nowość zejść z afisza i ustąpić miejsca słynnemu „Ojcu“ Strindberga, który z pp. Jasińską i Adwentowiczem — w głównych rolach pójździe w niedzielę a po raz ostatni w poniedziałek.

znaczące skody materialne. Wkońcu udało się

Kino „LEW“.

Dziś i codziennie

Kopernik.

Marysienka.

K. K. K. (KOBIECY, KOBIECKI I KARTY)**Madame Dubarry**

dramat salonowy w 8 aktach, przeplatany scenami erotycznymi o delikatnej pikanterji. 24179

W gł. roli demoniczna kobieta-wampir **Nita Nidai**.

monumentalny film w 7 aktach. Dzieje słynnej metresy Ludwika XV. — W głównej roli: Pola Negri, Emil Jannings, Harry Liedtke i R. Szyncel. — Film ten cieszy się nadzwyczajnym powodzeniem.

Kronika bieżąca.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

TEATR WIELKI:

Sobota „Panie kochanku“ (uroczyste przedstawienie z powodu zjazdu Straży pożarnej).

Niedziela „Księżniczka Czardasza“.

Poniedziałek „Traviata“.

Wtorek, środa „Dziewczynka z 1001 nocy“.

TEATR MAŁY:

Sobota, niedziela, poniedziałek, wtorek „Sotata Kreutzerowska“.

TEATR NOWOŚCI:

TEATR NOWOŚCI „1=0“.

TEATR „BAGATELA“ (UL. REJTANA). —

Występy zespołu teatrów Szyfmanowskich z Warszawy.

Sobota 4 lipca: „Niewinna Grzesznica“.

Niedziela 5 lipca: „Pan swego serca“.

Poniedziałek 6 lipca: „Niewinna Grzesznica“.

Wtorek 7 lipca: „Pan swego serca“.

Środa 8 lipca: Niewinna Grzesznica.

DZISIEJSZA PREMIERA „NIEWINNEJ GRZESZNICZY“, eleganckiej komedii Wacława Grubińskiego, oraz niedzielna premiera świetnej paryskiej sztuki Pawła Raynala pt.: „Pan swego serca“ obudziły we Lwowie nadzwyczajne zainteresowanie. Obie sztuki grane będą naprzemiennie tylko przez kilka dni w znakomitej obsadzie warszawskich artystów z teatrów Szyfmana, a mianowicie pp.: Przybyłko—Potocki, tryt—Olszewski, Leszczyński, Stanisławski i Węgierki. Pozostałe bilety sprzedaje kasa „BAGATELI“.

ROCZNICA OGŁOSZENIA NIEPODLEGŁOŚCI ST. ZJ. AMERYKI PÓŁN. przypada w dniu dzisiejszym. Na czele numeru poświęciliśmy przeto artykuł znakomitego historyka prof. Houryka Łoświckiego, poświęcony tej rocznicy.

NAJWIĘKSZE ORGANY WE LWOWIE. Do kościoła św. Elżbiety nadchodzą już części obrzymich organów. Komitet budowy organów czyni starania, by już w czasie tegorocznych Targów Wschodnich mógł się Lwów poszczycić swym kołosem organowym. Celem zasilenia funduszu na budowę organów odbędzie się w niedzielę, dnia 5. lipca uliczna kwesta w obrębie całego miasta. Komitet uprasza P. T. Publiczność o poparcie tej kwesty.

„**MADAME DUBARRY**“ historyczny film w 7 aktach w kinach Kopernik i Marysienka przewyższa o całe niebo dotychczasowe obrazy, szczególnie z epoki „rococo“ przeważnie źle grane, — banalne i niestyłowe. W „Dubarry“ szarmonizowana gra aktorów, stylowość, rozrysceria, to i żywa treść składają się na wierny obraz epoki poprzedzającej rewolucję francuską. Zepsucie i sybarytyzm dworu króla Ludwika XV, ulegającego kochankom z tłumem prowadzą Francję do progu Bastylii. Akcja wypukła się wyraziście dzięki grze talczej mistrzyni filmu, jaką jest nasza niezrównana rodaczka Pola Negri w otoczeniu tuzów kinoteatru jak: Jannings, Liedtke, Szyncel i wielu innych. Kto chce poznać wytworny przepych i wykwintne maniery dworu Ludwików i druzgocącą groźbę rewolucji niechaj ten film zobaczy a nie pożałuje. Widownia obu kinoteatrów wypełniona po brzegi rozentuzjazzowaną publicznością.

WIELKI FESTYN. Polski Związek N. F. P. we Lwowie urządza na dochód wdów i sierót w niedzielę dnia 5. lipca 1925 w Winnikach — w ogrodzie „Sokoła“ wielki festyn.

ZWIĄZEK OBROŃCÓW LWOWA (Lwów, Ornitańska 1, 2, III. p.) wzywa wszystkie wdowy po Obrońcach Lwowa, pragnące wystać swe dzieci na kolonie wakacyjne urządzone staraniem Związku, ażeby zgłosiły się najdalej do dnia 9-go lipca w lokalu Związku we wtorki, czwartki i soboty od godziny 7—9 wieczorem u p. Doktorowej Stofkowej.

ZARZĄD ZWIĄZKU Stowarzyszeń Urzędników z akademickim wykształceniem (państwowych i samorządowych) podaje do wiadomości, że na posiedzeniu, odbytem w dniu 9. maja br. został wybrany: Prezesem Dr. Stanisław Koncewski, poseł na Sejm. I. Wiceprezesem Inż. Zdzisław Chołodecki, starszy referent Generalnej Dyrekcji Poczt i Telegrafów. Sekretarzem Mr. Tadeusz Huczyński referent ministerjalny. Skarbnikiem Inż. Bronisław Dąbrowski, radca ministerjalny. Zarząd Związku rozpoczął już swoją działalność.

KRZYŻ LEGJONOWY. Zarząd Okr. Związku Legj. Pol. we Lwowie komunikuje: 1) że została ustanowiona wspólna dla wszystkich Brygad i Oddz. legj. odznaka „Krzyż legionowy“; 2) do ubiegania się o nią uprawnieni są wszyscy, którzy zasłużyli na to pracą swoją w Legionach — Polskiej Org. Wojsk. (P. O. W.), wojskowych org. przygotowawczych przedwojennych i instytucjach pomocniczych, lub też czynom tym okazali wybitną pomoc; 3) szczegóły zostały ogłoszone w Nr. 2 Komunikatu Zarz. Okr. Zw. Legj. Pol. — który nabyć można u Ob. Jaremy, gospodarza lokalu Zw. przy ul. Piekarskiej 53. w godzinach wieczornych; 4) informacji udziela i przyjmuje zgłoszenia Sekretariat Okr. Zw. Legj. Polskich we Lwowie przy ul. Piekarskiej 53, parter, codziennie od godz. 6 do 8 wieczorem.

P. FILIP KOCH, znany przemyślnik w zawoździe kawiarniano—restauracyjnym objął przed dwoma tygodniami we własny zarząd restaurację Kasyyna miejskiego i Koła lit. art. we Lwowie — ul. Akademicka 1. 13. Pan Koch zamierzył sobie prowadzić kuchnię na sposób europejski a znając jego energię i sumienność jesteśmy pewni że zamiar swój wykona i kuchnię Kasyyna postawi na pierwszorzędnej stopie. Dla P. T. Członków Kasyyna miejsk. i Koła Lit. art. p. Koch daje obiady z 3 dań złożone po 1 zł. Również wydaje obiady do domów, do menażek.

TOWARZ. POL. MŁODZ. IM. KOŚCIUSZKI. zwraca się z uprzejmą prośbą do Komitetu budowy pomnika Tadeusza Kościuszki we Lwowie, — zawiązanego przed wojną, by zechciał się łaskawie porozumieć z obecnym prezesem tegoż Tow. p. Stanisławem STANKIEWICZEM, ul. Kopernika 1. 18, w sprawie funduszu jakie posiada na powyższy cel nowo zawiązany Komitet.

NA SPŁATY! 1821 poleca P. T. Oficerom, Adwokatom, Inżynierom Urzędnikom, Nauczycielom (kom) i t. p. **OBUWIE** wszelkiego rodzaju — „**MIKADO**“, Akademicka 20.

(d) **NAGŁY ZGON KOLPORTERKI.** Wczoraj popołudniu na placu św. Jura nagle zmarła Barbara Lech, kolporterka, licząca lat 57. Na miejscu

jawił się lekarz miejski dr. Wernicki, który polecił zwłoki odstawić do Zakładu medycyny sądowej celem zbadania przyczyny śmierci.

(d) **WŁAMANIE.** Nieznany sprawca włamał się do mieszkania dra Gottesmana przy ul. Jakóba Hermana l. 9, gdzie rozbił szafę i z niej zabrał jakieś rzeczy. Co właściwie zginęło z szafy trudno ustalić, gdyż dr. Gottesman wyjechał ze Lwowa i bawi na letnisku.

POŃCZODENY I RĘKAWICZKI

sprzedać taniej niż wszędzie Dom Towarowy „**BERGERA**“, obecnie **F. ALBRECHT**, PL. TRYBUNALSKI L. 1 1731

ZEGARKI wyregulowane H. GUTTERMANN SYRSTUSKA 14. 24201

Kronika sportowa.

PIŁKA NOŻNA.

KALENDARZYK SPORTOWY.

Sobota, 4. 7. Boisko Czarnych, g. 5.30 pop

VICTORIA ZIZKOV — Hasmonea.

Boiska 19 pp. (Cytadela), godz. 5.30 pop.

DIANA (Katowice) — Pogoń.

Niedziela, 5. 7. Boisko Czarnych, g. 11 rano.

Biali — Jurzenka. (mistrzostwo).

Godz. 3.30 pop.

Orleńta Hasmonea.

Godz. 5.30 pop.

VICTORIA ZIZKOV — Czarni

Boisko L. K. S. Pogoń, godz. 5.30 pop

Diana (Katowice) — Pogoń.

Zawody o puchar, względnie o I-szy i II-gi puchar okręgu lwowskiego urządzi L. Z. O. P. N. zamiast zawodów o mistrzostwo klasy A w terminie jesiennym.

Dla gier pucharowych obowiązują te same terminy, które swego czasu W. G. i D. wylosował dla gier mistrzowskich.

Polska gra tego roku 30 sierpnia z Finlandją w Helsingforsie, 2 paźdz. z Turcją w Konstantynopolu, w czasie zaś powrotu z Turcji rozegra reprezentacja Polski zawody z Jugosławią w Zagrzebiu lub Belgradzie.

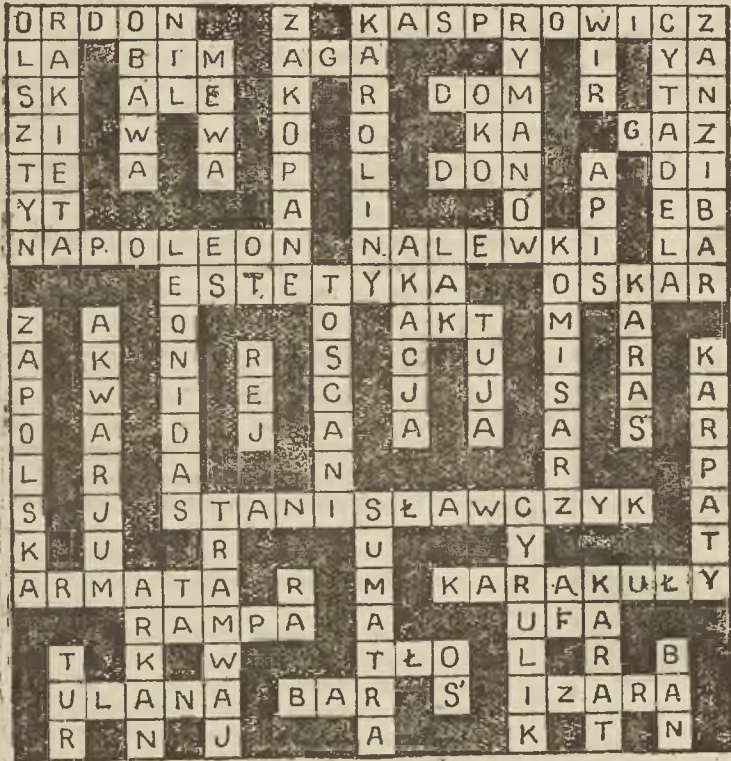
1 listopada odbędą się w Krakowie zawody Szwecja—Polska.

Mistrz Austrii Hakoah wyjechał onegdaj z Wiednia i udał się do Polski i krajów bałtyckich, gdzie spędzi cały miesiąc. Okazuje się, że Polska jest krajem, który podpisuje najlepsze dla gości kontrakty i płaci najlepszą na świecie walutą, bo amerykańskimi dolarami — co podkreślił z naciskiem wiedeński Der Tag w numerze z ubiegłej niedzieli. Szanuje nas za granicą, ale za nasze pieniądze.

W zawodach Pogoń — Warta w Poznaniu najlepsi dwaj polscy pomocnicy, Spojda i Hanke zawiedli.

Zawodów Polska—Węgry nie musiał konieczności P. Z. P. N. odwoływać. Lwów bo-

Rozwiązanie IV. zagadki krzyzykowej „Wieku Nowego”.



Rozwiązanie dobre nadesłało ogółem 179 osób.
W losowaniu
 premje, a mianowicie:

**klesz kryształowy
 na kwiaty**

wygrał:

p. Wład. Freund

Lwów, ul. Franciszkańska 1. 15, który może premje w godzinach popołudniowych podjąć w Admin. naszego pisma — Lwów, ul. Szkoła 1. 4.

**W numerze wtorkowym
 V Zagadka krzyż.**

wiem nie jest pod wodą i komunikacja z nim nie jest przerwana! Niestety, na międzynarodowe imprezy i bankiety ma monopol jedynie Kraków.

Nacional-Montevideo (Urugwaj) gra jeszcze kilka zawodów w Hiszpanji i wraca ostatecznie do południowej Ameryki.

Urugwajczycy, prócz swych olbrzymich zdolności piłkarskich są równocześnie doskonałymi kupcami i drogo umieją się sprzedąć, mimo że mienią się być amatorami.

Zanim przyszło potwierdzenie warunków z Hiszpanji, Urugwajczycy nosili się z zamiarem urządzenia w Paryżu imprezy piłkarskiej, w której miały wziąć udział Sparta (Praga), Barcelona, National (Urugwaj) i jedna z najlepszych drużyn Wiednia. Projekt ten nie doszedł do skutku. Gdyby jednak został zrealizowany, możnaby go śmiało nazwać małą footballową olimpiadą.

Z teatru Wielkiego.

W roli Cania wystąpił onegdaj w Teatrze Wielkim p. Hołyński. Artysta ten, uczeń cenionego pedagoga prof. Czesława Zaremby, wywiązał się z trudnej swej partji dobrze. Posiada głos duży o metalicznym dźwięku, ale niepozbawiony lirycznej nuty, frazuje starannie, dykcję posiada wyraźną — zatem sporo zał sadniczych wartości, które przy dalszej pracy, którą powinien kontynuować niewątpliwie znacznie spotężniają. przydając i imię, których narazie w całej pełni młody artysta nie posiada. Chodzi o ten dalszy, konieczny szlif, jeszcze dalszą pracę nad tonami górnymi, opracowywanie szczegółów, nadewszystko zaś o pogłębienie gry scenicznej, która narazie stoi niżej sprawności wokalne artysty. Nie dziwię się temu zupełnie, owszem nie waham się stwierdzić, że tak jak jest — jest właśnie do-

brze, ponieważ artysta będzie się czuł zniewolony do pogłębienia typów, które kreuje. Rola Cania jest bardzo trudna szczególnie w chwili wielkiej arji kończącej akt pierwszy, w której ma wyjść cała refleksyjność i to skierowana nie na zewnątrz (ruchu), ale na wewnątrz. Wiem, że ten moment jest arcytrudny, ale dojść się do niego koniecznie powinno. Pomijając szczegóły stwierdzić muszę, że p. Hołyński w roli swojej ogólnie się podobał, czego dowodem były rzesiste oklaski, którymi go obdarzono. Pozostałe partje kreowali p. Lipowska, Cyganik, i inni, którzy stanowią stałą obsadę tej opery. P. Lipowskiej za piękny śpiew, p. Cyganikowi i za śpiew i za świetną grę należą się słowa wielkiego uznania.

Prof. Lesław Jaworski.

W poszukiwaniu brzydkiej kobiety.

Czy jest na świecie kobieta, któraby się uważała za brzydką. Przynajmniej w Ameryce takiej niema. Stwierdził to mr. Harry S. Bernhard, właściciel wielkiego magazynu mód w N. Yorku.

Miała się odbyć wystawa kapeluszy damskich. P. Bernhard wpadł przy tej sposobności na niezwykle pomysł, który pośpieszył niezwłocznie ogłosić: Przystojnej kobiecie, każda najmniejrzeczniejsza modystka potrafi zrobić kapelusz „do twarzy”, lecz tylko tak genialny twórca, jak on, zdoła ozdobić niewiastę, której natura w uroki nie uposażyla. Poszukuje tedy brzydkiego manekina na czas wystawy, z płacą 100 dolarów tygodniowo. Oprócz tego „najbrzydsza” kandydatka otrzyma jako premjum dowolnie wybrany model kapełusza.

P. Bernhard dwa dni czekał napróżno. — Trzeciego dnia boy oznajmił mu pannę Morris, konkurującą o nagrodę brzydoty. Lecz cóż za okropny zawód: staje przed nim młoda, przystojna bruneteczka, o wielkich, figlarnych oczkach. Zapytana przez niego, przyznaje się, iż właściwie chodzi o zakład, lecz że wiedząc o braku wszelkiej innej konkurencji, uprzejmie prosi o wypłatę nagrody. Tak się też stało.

— Panie — skarżył się z goryczą p. Bernhard reporterowi jednego z pism amerykańskich, — kiedym w przeszłym roku ogłosił, że poszukuję przystojnych dam za skromnem wynagrodzeniem 10 dolarów tyg., w mojem biurze zrobił się taki tłok rozmaitych potworów, że sześciu moich urzędników nie mogło sobie dać z nimi rady.

Czy jest brzydka kobieta na świecie?...

NADESLANE.

Akuszer Dr. Hermelin
 powrócił. 23905

Były Asystent Uniwersytetu we Wiedniu
Dr. ZDZISŁAW REICH

ordynuje w chorobach wewnętrznych i nerwowych
 TRUSZAWIEC 1863 WILLA POSTÓJ

ZNANY ZE SKUTECZNOŚCI **AGATOL MENTOLIN** NAJLEPSZE PROSZKI DO ZĘBÓW 1895

„ARAGO”
 SŁOŃSKIEGO
 WARSZAWA
 ODCISKI
 ZAPAC WSZĘDZIE

Kacik kobiecy.

O CZEM, WYJEŹDZAJĄC, ZAPOMNIEĆ NIE MOŻNA.

Zdarza się bardzo często, że wyjeżdżając, — zapominamy o rzeczach niezbędnych — a zabieramy takie, które nienaruszone leżą na dnie kuferka i wracają z nami do domu. Nie zdarzy się to jednak temu, kto przygotowania do podróży nie odkłada na ostatnią chwilę, lecz na kilka dni przed tem, spokojnie i rozważnie spisze sobie wszystko, co ma zabrać z sobą a co przed wyjazdem, w domu koniecznie załatwić. Gdy w ostatnim dniu porówna zawartość walizy ze spisem i wykreśli co załatwione, gdy wykreśli

się również, że gaz i wodociąg zamknięte, srebro futra i kosztowności zabezpieczone, spiżarnia uporządkowana (wszystko co by się mogło zepsuć masła, jaja, owoce uprzątnięte) a klucze od mieszkania umieszczone odpowiednio — można spokojnie wsiąść do zamówionej na czas drożki i z biletem i miejscówką pojechać na dworzec.

RADY GOSPODARCZE.

Chcąc zaszanować dywan, szczególnie w jaśniejszym pokoju w domach o licznej rodzinie, gdzie krzesia po kilka razy dziennie przysuwane i od-

Z dziedziny mody.

Modne bluzki. — Kiedy można nosić bluzkę. — Najnowsze modele.



(?) Zdawać się mogło, że wyrugować przyjdzie bluzkę z garderoby elega tki, odkąd tak bardzo upo obały sobie panie suknie jednolite. Lecz tak nie jest. Noszenie kompi. tu t. j. jednolitej sukni z żakietem, nie zawsze jest wygodne. Więc oprócz sukni jednolitej dorabia się do żakietu krótką, wąską spódniczkę z bluzką. Bluzki te są zupełnie odmienna od dawniejszych i przypominają krojem kassak, który sięga poza linję bioder. Bluzki takie nosi się albo pod żakiet, albo do spodnie „sportowych” jako dopełnienie przedpołudniowego ubrania. Można wreszcie i po południu nosić spodnicę z bluzką, lecz tylko „sportowczyniom” zaleca się te bluzki. Starsze panie zrobią lepiej, nie nosząc bluzek. Rycina nasza przedstawia cztery przeliczne paryskie modele najnowszych bluzek.

stawane dra dywan — dobrze jest z starego filcowego kapelusza powycinać kółka i ponaklejać je karikatem na nogi krzesła a nawet stołu. — Równie dobrze chroni się w ten sposób i linoleum, jeżeli pod stołem zastępuje dywan.

SZWABY wycięcie można zapiekać, jeżeli w miejscach, gdzie przebywają, porozyczycamy na noc łupy z świeżo obranych ogórków. — Jedno z pozytywniejszych pism niemieckich podaje sposób ten jako niezawodny.

SPIZARNIE.

RÓŻA. Dumą dobrej gospodyni jest pięknie usmarzona konfitura z róży. Powinna ona mieć ładny, ciemny, ale nie buraczkowy kolor, listki powinny dzielić się w syropie i nie trzeszczeć w zębach. Jest kilka sposobów smarzenia róży.

Najlepiej wziąć różę cukrową, oczyścić listki przez wycięcie białych żyłek i koniuszków i sparzyć ją gorącą wodą lub też gotować 15 minut — aby zamękla. Na czysty sklarowany odwar daje się 1 i pół kg. cukru, na pół kg. róży, dodając przy smarzeniu łyżeczkę kwasu cytrynowego, — który nadaje konfiturze piękną barwę. — Jeżeli odwaru jest za dużo, można dodać więcej cukru i po usmażeniu zlać sok osobno do butelek. Jeżeli ktoś nie chce od razu smarzyć większej ilości róży

1. Bluzka z jedwabiu białego. Kies onka z jednej strony. Na zapięciu przyjuje się za bot sz roki z tego samego jedwabiu, przybrany w drobne zakładki. Takież zakładki u dołu bluzki. Rękawy krótkie.

2. Bluzka „z jedwabnego” płótna koloru kości słoniowej. Mały kołnierzyk. Dwie guziki z przodu zakończone kieszonkami. Krótkie rękawki.

3. Bluzka z pasiastej crepe de chine, oryginalna przez plisowaną kamizelkę. Wycięcie okrągłe. Krótkie rękawki.

4. Bluzka z białego linou batystu, przybrana mierzakami i guzikami, układa się dołem, kleszowo i przepasana jest paskiem. Rękawy długie.

może ją przesypać na surowo cukrem i albo skropić cytryną albo dodać łyżeczkę kwasu cytrynowego, umiść dobrze rękami, złożyć w słoje, mocno wycisnąć i zawiązać pecherzem. Róża taka może stać miesiącami, inaczej robi się różę tartą bez syropu. Sparzoną wyciska się rękami, kroci cytrynę lub dodaje kwasu i dodając na funt róży 2 funty cukru trze wałkiem w donicy, aż się z niej zrobi gładka masa. Tartą różę używa się do ciast, a mianowicie do paczków, do rogalików kruchych, do przekładawca itp. — Sok różany dobry jest przy kaszlu i gorączce. Listki każdej róży, wyspane do flaszeczki, przesypane solą i mocno zakorkowane, zachowują długo woń, odetkanie na krótki czas flaszki wystarczy aby pokój napełnić zapachem róż. Saszetki z listków różanych trzymane w bieliźnie nadają jej miły zapach, zastępowały one bańkami naszym dzisiejsze francuskie perfumy.

CZEREŚNIE. Białe, różowe, czerwone i czarne są czyste, słodkie a nawet i gorzkie jagody mają szerokie zastosowanie w kuchni, nie mówiąc już o tem, że przeważnie jadają je wprost z drzewa surowe. Leguminy można robić z czereśni drożdżowych lub nie: jak pierogi, kochi, placuszki drożdżowe lub z francuskiego ciasta, kompoty do natychmiastowego użycia i konserwy zimowe. —

Najwytworniejszymi jagodami, używanymi na kompoty zimowe, są czarne sławne tak zwane czerechy kłeparowskie, naszo rodzime, z sadów kłeparowskich, które w ostatnich latach wojennych przez niedbałość trochę zamarniały. Obrane z ogonków, sucha, piękne czerechy wrzucić na chwilę na odszumowany lekki syrop (funt cukru salkarka wody) i gdy lekko ostygnie, wkładać do suchych czystych słoików na trzy palce nie pełno — zawiązać pecherzem. Na kompoty używa się słoików u dołu szerszych, górą wąskich. — Słoiki te ustawia się w głębokim rondlu, owija słomą lub sianem, aby się nie stykały i nalewa zimną wodę tak, aby tylko na palec były ponad wodą. Stawia się na wolnym ogniu i gotuje. Od zagotowania 15 minut w ten sposób przyrządzają się wszystkie owocowe kompoty z drobnych owoców, jeżeli kto nie posiada specjalnego aparatu, p. „Wecke”.

Postępując czasem ciężko jest z powodu większego zapotrzebowania cukru robić konserwy owocowe a przydatne są one w domu bardzo. — Można sposób robienia ich bez cukru. Zapelnia dojrzale owoce płuczo się, drękuje i napełnia nimi po starannie czyste suche flaszki, otrzepując tak, — aby jak najwięcej owoców weszło. Baniek wyklada się słomą, flaszki owija płótnem, nalewa wodę i na wolnym ogniu od zagotowania 8—10 minut gotuje. Następnie baniek z flaszkami odsuwa się z ognia i natychmiast gorące korkuje nowymi korkami. Gdy wystygnie, układa się je horyzontalnie w piwnicy w piasku. Używając, wyciąga lub wytrząsa się owoc, który ma smak i zapach świeżości, z flaszki i przygotowuje z cukrem.

Jak wyżej wspominałam w ten sam sposób postępuje się z wszystkimi drobnymi owocami.

GORZKIE CZEREŚNIE, które zwykle omiamy, uważając je za nieużyteczne, używane są na Bukowinie i Ukrainie jako bardzo smaczna, pikantna konfitura. Czarne lub czerwone dorodne czereśnie po wydrążeniu pestek smaży się na gęstym syropie, biorąc funt na funt. Kto lubi, może dodać sok z cytryny. Wymaża się bardzo, niż inne konfitury.

POWIDŁA CZEREŚNIANE.

Czereśnie po odrzuceniu ogonków i pestek wstawia się w kamiennym garnku do rury, aby się przegotowały i zamękły, przełazowując ich przez włosiane sito i smaży do gęstości. Aby powidła nie było męte, można dodać dla smaku trochę porzeczek (do gotowania przed fasowaniem).

Powidła robi się też z mieszanych owoców, pozostałych przy robocie soków i galaret — dodaje się do nich smażonej skórki pomarańczowej lub cytrynowej, dodają też cynamonu w łasce dla zapachu i smaku.

BORÓWKI, zwane u nas czernicami, świeże podaje się z bitą śmietaną, ugotowanych na lek- kim syropie używa się jako kompotu. Kompot zimowy robi się jak poprzednie. Nasypane w butle cukrem stawia się lekko przysłodzone murzli- wem na słońce i po sfermentowaniu zlewa się sok, używany do herbaty zamiast wina czerwonego i przy zaburzeniach żołądkowych.

Suszone borówki używane są również na herbatę w podobnych wypadkach. Suszony liśćmi borówek fałszują herbatę, mieszając je do herbaty prawdziwej. Zawierają one dużo garbnika i naciągają silnie. Zostawiają jednak w naczyniu bardzo ciemny osad, i potem poznać można fałszowaną herbatę.

Kronika wolińska.

POŻAR.

(pja) Dnia 25 czerwca z niewiadomej przyczyny spaliły się doszczętnie zabudowania Iwana Ar- smilka we wsi Gruziatyn, pow. huckiego. Straty wyceniono 1500 zł.

Historja warjata.



1. — Kiedy słynny psychiatra zaprowadził mnie do zakładu dla obłąkanych, zauważyłem w pewnej celi ...
2. łagodnego człowieka, który pieścił i kołysał lalkę.
— Człowiek ten zwarjował, ponieważ narzeczona zerwała z nim — oświadczył mi lekarz.
3. ... Nieco dalej zobaczyłem wściekłego warjata, którego trzymali dwaj strażnicy.
— A ten — oświadczył mi psychiatra — jest to człowiek, który się ożenił z tą jego narzeczoną.
(„Matin”, Paryż.)

NAPAD I UJĘCIE BANDYTÓW.

W dniu 25 czerwca banda znanego herszta Bobka dokonała zbrojnego napadu rabunkowego na dom P. Świkły we wsi Myzowo, pow. kowelskiego. Zrabowawszy karabin typu włoskiego, kilkanaście naboży do niego i różne rzeczy, bandyci zbiegli. Zarządzony pościg doprowadził do ujęcia dwóch z nich, a to braci Józefa i Kornela Serafiniuków, przy których znaleziono karabin zrabowany i inne rzeczy. Serafiniukowie zostali oddani pod Sąd doraźny.

NAPADY.

W dniu 25 czerwca sześciu uzbrojonych bandytów napadło na gajowych w lesie koło Kisiel-

na, pow. horochowskiego, u których zabrali broń. Tegoż dnia ci sami bandyci napadli na kółwark Tadeusza Szola przy wsi Woronczynie, pow. horochowskiego. Przed rozpoczęciem rabunku bandyci związali służbę dworską, zaś fornała Ousztawa Szulca, który stawiał opór, zabili.

JESZCZE JEDNA BANDA.

W nocy z 25 na 26 czerwca czterech uzbrojonych bandytów napadło na dom Nuty Pnkaśa we wsi Polapy, pow. lubomirskiego, u którego zabrali 28 zł. i żywność. W nocy z 27 na 28 czerwca ci sami bandyci napadli na dom mieszkańców wsi Nowosiółki, Bogdana Andrzeja i Bogdana Piotra. Jednak i tam zdobycz ich była niewielka, bo zabrali tylko 24 zł. i sromię.

UJĘCIE BANDYTÓW.

Dnia 28 czerwca patrol policyjna z post. Bobły ujął bandytów Teodora Ziniuka i Teodora Właszczyka, oskarżonych o napad. Przy ujętych znaleziono broń i naboje.

ZAPISKI.

„RAKETA”. Po dłuższej przerwie spowodowanej trudnościami natury technicznej, ukazał się nowy numer czasopisma wytwornego „Raketa” oznaczony Nr. 8/10. Wydany na papierze kredowym, numer ten zawiera obok wspomnianych, — wielokolorowych rysunków — utwory St. Kiedrzyńskiego, Wł. Jastrzębca—Zafewskiego, Szerzenia J. St. Mara, A. Słonimskiego, A. Własta, B. Iwanowskiego i innych. Numer ten przynosi również zakończenie ankiety „Czy procalunek jest zdrajcą?” i podaje nazwiska nagrodzonych.

„ŚWIAT KOBIECY” nr. 13-ty przynosi 100 modeli sukien, płaszczy i kostiumów. Z krainy mody, Selma Lagerlöf, d. c. powieści „Bez czego żyć nie można”, Curie Skłodowska w Polsce, — Wiek kobiety, d. c. Kobiety Doby Napoleońskiej, Dobry Głos (nowelka), Dział szycia: napierśniki, sukienka dla podłotki, mierzka wykonana na maszynie do szycia, Dobra Gospodyni (przepisy i porady w kwestjach dom. i gosp.). Do każdego numeru dołączony arkusz krojów.

Naczelną redaktor :

BRONISŁAW ŁASKOWNICKI

Odpowiedzialny redaktor :

JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ.

Dr. M. MONDSCHHEIN
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i kosmetyki lekarskiej 1677
Stanisławów, ul. Gołuchowskiego 30.
Leczenie plam, brodawek, włosów itd., elektro-
liza, lampą kwarcową i łukową Endoskopia.

Dr. ZYGMUNT SELZER
do chorób nosa, uszu, gardła i krtani
przeniósł ordynację na
ul. Jagiellońska 1. 7. I. p.
Telefon Nr. 27-99. 23908

Specjalista chorób wenerycznych i skórnych,
Dr. I. MUND b. sekret. szpitala wiedeń.
Lwów, ord. 8-10, 12-1, 3-5.
w niedzielę 9-1. Lwów, Asnyka 1 (róg Pańskiej).
24211

Dr. RENNERA

Ambulatorjum dentystyczne
plac Unji Brzeskiej 1. Zęby sztuczne za legity-
macją po cenach zniżonych. 24189

Polećmy Polczarska przyjmie Panie na czas
słabości, zamowienia i
udziela porad. Stanisławów, Sobieskiego Nr 60.
13

Łóżka żelazne i mosiężne, łóżeczka dziecinne
kraj. i zagr. Łóżka składane rozmaitego
systemu. Siatki do łóżek. Materace sprężynowe.
Karnisze mosiężne oraz meble wszelkiej jakości
sprzedaje przez czas wakacyjny
po cenach znacznie zniżonych

Magazyn mebli **STEIL i Spółka**
Lwów, pl. Kazimierzowska 26
Osobom godnym zaufania udzielamy kredytu. 1683

Dr. FRYDERYK DURST
powrócił i ord. od 3-5 w chorobach
KOBIECYCH I WEWNĘTRZNYCH
JANOWSKA 90.
23977

Nowość **TRUSKAWIEC** Nowość
Niniejszem zawiadamiamy P. T. Publiczność,
że otworzoną została

Kawiarnia i Cukiernia zakładowa
w **TRUSKAWCU** obok Naftusi.

Codziennie
Five-o-Clock i Dancing.
Dla wygody P. T. Publiczności pokój do gier tow.
Napoje i potrawy pierwszej jakości. O liczne
odwiedziny uprasza

1873 **Nikodem Bażyński.**

Fortepiany, Pianina
Fisharmonje
NA RATY
KONRAD KAIN i SYN
Lwów, Kopernika 16
Telefon 20-45. 23788

Płaszczki ochronne (Prochowaliki)
w różnych kolorach 1790
po 21. 11—, 13—, 15— i 16—

„PROGRES”
FABRYKA UBRAN ZAWODOWYCH
Lwów, ul. Panieńska 25. Tel. 9-49.
Zastępca zjawi się na każde żądanie.

Łóżka żelazne i blaszane z ozdobami —
NACZYNIA emalowane i alu-
minowe w najlepszych gatunkach
poleca 1869
Marjan Kościuk, Lwów, Czarnieckiego 1.

Kapelusze damskie słomkowe od
zł. 3. jedwabne od zł. 8
sprzedajemy od 1. do
15. lipca br. 1846
Lwów Ł. Sapiehy 34
obok Kina Grażyny.

PIĘKNOŚĆ i POWAB
Ekskier skracający włosy w laki i fale, Brunel na-
dający cerze naturalny wygląd opalony od słońca,
Diamant nadający zmęczonym oczom pelen życia
djamantowy blask i inne ostatnie zagran. kosmety-
czne nowości. Żądacie katal. załączając znaczek poczt.
LABOR skrzynka pocztowa 61. Bydgoszcz. 1838

DLA LETNISK
Lampy naftowo - żarowe
i palniki naftowe ze siatkami
„Kronos” oraz przybory do lamp
wszelkich systemów poleca 24178
„LUMEN”
Lwów, plac Marjacki 4.

Diręby prosowe, jęczmienne
i grochowe
sprzedaje po cenach niskich

ŁUSZCZARNIA
Lwów — ul. Janowska 115
Telefon 1394. 1391

W razie zapotrzebowania LAKIERÓW

do samochodów — powozów —
dorożek — wózków 1878

lub też lakierów do innych
celów należy żądać jedynie

światowej sławy
fabrykatów

firmy angielskiej

T. & R. WILLIAMSONS - RIPON - ENGLAND
(najstarsza fabryka lakierów, zał. w r. 1775).

150-letnie doświadczenie jest najlepszą gwarancją jakości wyżej wspomnianych lakierów.

Na składzie: **Piotr Mikolasch i Ska** **Lwów**
Kopernika 1.

Wszystkie towary potanieją

jeśli się przyspieszy ich obrót i nie będzie się płaciło procentów za czas ich transportu.

Towar wczoraj zamówiony może być jutro sprzedany

jeśli się go przywiezie od producenta do sprzedaży samolotem w ciągu kilku godzin. Przewóz 1 kg. kosztuje zaledwie 50 gr. Pp. kupcy, importerzy, eksporterzy korzystajcie z codziennej komunikacji Polskiej Linji Lotniczej, a w każdym razie informujcie się:

Gdańsk

tel. 415—31

Wiedeń Warszawa Lwów

tel. 72—5—77

tel. 9—00

tel. 6—10

Kraków

tel. 32—22.

9189

ROZMAITE

Torby srebrne naprawia i odnawia najstarszanniej. — Zniszczone chińskie srebro srebrzy i złoci tanio i solidnie 1754
Wł. Buszek

Lwów — Akademicka 5. Telefon 18—48.

WSPÓLNIA finansiste do otwarcia szkoły tańców poszukuje. Fachowości nie wymagam. Listowne zgłoszenia do Wieku pod ARTYSTA. — 24043

POSZUKUJE dzierżawy pokoju do śniadań we Lwowie lub na prowincji, ewentualnie kupię mały interes kolonialny dobrze prosperujący. Łaskawe zgłoszenia do Administracji Wieku Nowego pod DZIERŻAWA. — 24093

1 ZŁ. KOSZTUJE każda reperacja złotnicza wykonana starannie tylko u Mandla, Kopernika 14. — 23916

AKUSZERKA Sekuta przyjmuje panie. Orłowska 49, I p. — 23769

AKUSZERKA samotna przyjmie panie. Ulica Józefa 3 — parter, Deutschman. — 23658

AKUSZERKA LUTKOWSKA z Warszawy przyjmuje panie; Asnyka 9, drzwi 2 — 22616

TOREBKI damskie skórzane i jedwabne, portfele, teczki na akta wyrabia i naprawia specjalista Barasch, pl. Bernardyński 2. — 23914

DO WYDZIERŻAWIENIA zaraz ze zbiorem 6 morgowe gospodarstwo, skromne mieszkanie umeblowane, stodoła, stajnia, ogród warzywny i owocowy, las, łąka — okolica Rawy ruskiej; kolej, kościół, szkoła w miejscu. Blizsza wiadomość pod DZIERŻAWA Poczta Lwów 13. — 23971

RADJOLOT lutuje wszystkie metale bez kolby, bez kwasu, natchyniast pięknie, trwale. Niezbędny dla każdego radioamatora, elektrotechnika, każdego warsztatu, laboratorium oraz gospodarstwa domowego. Jedna tuba zł. 1.80. Generalny zastępca na Polskę Inż. Paweł Bester, Kraków Rynek 14. — 1834

SAD dużych Ulmanówka wynajme. Zamarstynów — Niecała Nr. 19. — 24126

KONCES: Zakład dla wszelkich urządzeń elektr. II: Talerz; Słoneczna 4, przyjmuje wszelkie roboty instalacyjne po cenach konkurencyjnych. — 9191

MASAŻE WSZELKIEGO RODZAJU LECZNICZE I KOSMETYCZNE WYKONUJE RUTYNOWANY INTELIGENTNY MASAZYSTA, DŁUGOLETNI PRACOWNIK PIERWSZORZĘDNEJ LECZNICY ORTOPEDYCZNEJ. ZOŁOŻENIA: ULICA LYCZAKOWSKA 36, DRZWI 12. — 23979

NA NAJTKLIWSZE nogi obuwia wykonuje bardzo ładnie po cenach niskich Julian Janczyszyn, Lwów, Wajowa 7. 24050

AKUSZERKA WAGNEROWA przyjmuje panie. — Ulica SOBIESKIEGO 30, parter. — 23872

AKUSZERKA przyjmuje panie oraz zamówienia. WAŁOWA Nr. 27, parter. — 23873

NA WAKACJE WYPOŻYCZALNIA KSIĄZEK „VITA“ — LWÓW, PASAŻ HAUSMANA 8 I. p.; NAJWIĘKSZY WYBÓR KSIĄZEK, USTANIE NOWOŚCI. ABONAMENTA ZBIOROWE ZA ZNIŻONA OPŁATĄ. NA PROWINCJE — EKSPEDYCJA POCZTA. — 24190

WOLNE POSADY

PANIENKI przyjmuje zakład dla niemowląt im. „Dzieciątka Jezus“ na roczny kurs pielęgniarstwa dziecięcego, bezpłatnie wraz z utrzymaniem. Wymagane: wiek 20—30 lat, świadectwo ukończonej 7 klasy, narodowość polska, rel. rz. kat. Zgłoszenia w kancelarii kliniki dziecięcej ulica Głowińskiego 5, codziennie od godz. 11—12. Po ukończeniu kursu posady w prywatnych domach zapewnione. 21916

ŚLUSARNIA Sykstuska 10 przyjmie zaraz kilku chłopców z dobrą rodziną. — 23761

POSZUKUJE starszą pannę, służącą albo lepszą pokojową. Zgłoszenia między 7—8 wieczorem Zyblikiewicza 24, — drzwi 9. — 24088

KWALIFIKOWANA wychowawczyni zostanie przyjeta do 8-letniego chłopczyka. Zgłoszenia Pl. Mariacki 3, Propst. — 24084

DOCHODZĄCA do sprzątnięcia potrzebna od 10—11. Zgłoszenia Zyblikiewicza 24 drzwi 9. — 24076

KIEROWNIKA do warsztatu stolarskiego poszukuje firma K: Barański, Wągliwicz 2; Zgłoszenia na miejscu zaraz; — 23959

PIERWSZORZĘDNA pracownia sukien i kostiumów damskich BRONISŁAWA Przemysł, Rynek 24, poszukuje samodzielnej zdolnej krawcowiczki (z krojem) do robót francuskich i angielskich. — 24111

UCZNI NA praktykę przyjmie warsztat ślusarsko-mechan. Be-ma 12 B. — 24106

BUFETOWIEC fachowy pracowity, rzetelny, inteligentny, młody potrzebny natychmiast. Bruniec, Podhajce. 1877

KOREKTORKE znająca języki poszukują Zakłady Graficzne Książnicy-Atlasu, Lwów, Czarnieckiego 12. — 24075

SZPITAL izraelski przy ul. Rapaporta 8 przyjmie kilka służących. Zgłoszenia u zarządcy. — 24073

3 PUŁK STRZELCÓW podhalańskich w Bielsku, Małopolska poszukuje kontraktowego pierwszego skrzypka, fortepianistę i pierwszego kornetystę. Liczy się na pierwszorzędne siły na miesiąc lub dwa ewentualnie zimowe. Dochód miesięczny od 300 do 400 zł. Termin wniesienia podania do 20 lipca. — 1892

POTRZEBNA osoba do sprzedawania ciast na procent za kaucją. Zgłoszenia: Pracownia cukiernicza, Zimorowicza Nr. 7. — 24194

SŁUŻĄCA do wszystkiego potrzebna zaraz. Sienkiewicza 2; II: p; Kober. — 24168

FRYZJERKE damska, manikurzystkę i praktykantkę przyjmie Stawiarz, Lwów, pl. Bernardyński 1. — 24174

SŁUŻĄCA starsza do wszystkiego umiejąca dobrze gotować z świadectwami potrzebna. Zgłoszenia: ul. 3-go Maja 17; I: p; na prawo u właścicielki realności. — 24175

PRAKTYKANT lub praktykantka z działu galanterijnego lub przyborów do krawiectwa zostaną przyjęci. — Ulica Zielona 18; — 24176

BUCHALTER lub buchalterka mające korespondencje, pisanie na maszynie zgłaszają się STANDARD Stary Rynek Nr. 7. — 24150

AKWIZYTORÓW ZDOLNYCH w dziale węglowym poszukuje firma TEPEHA, Lwów; Nowy Świat 1; 8; I: piętro; — Zgłoszenia codziennie od godz. 5 do 6 popoł. — 24153

POSZUKUJE się uzdolnionej panny do sklepu z wędlinami; Ulica Krakowska 26; — 24121

POSZUKUJE osoby do naprawiania bielizny i pończoch. — Supińskiego 5, I: piętro na lewo. — 24146

PANIENKĘ intel. do nauki kosmetyki poszukuje. — Ulica Supińskiego 2, II: na lewo od 8 do 10 rano. — 24141

PRZYJMĘ uczniów — pożądaną z prowincji. Wytwórnia Szczępek M: Grzegorzcyk i Sp: Lwów, Boimów 1 — 24139

FABRYKA KORKÓW we Lwowie przyjmie zdolnego robotnika fachowca, który by mógł być kierownikiem. Zgłoszenia listowne w podaniem warunków pod KORKI — do Adm: Wieku Nowego. — 24127

CHŁOPCÓW do nauki przyjmie Pracownia krawiecka Antoniego Keniga, ulica Św: Zofii 12 — 24050

STENOTYPISTKA polsko-niemiecka do natychmiastowego wstąpienia poszukiwana. Zgłoszenia pod SINOBE 150 do Biura ogłoszeń Sokołowskiego. — 24203

MALŻEŃSTWA

NOWOŻEŃCOM poleca obrączki ślubne naitaniej wytwórnia Mandla, Kopernika 14. — 23915

KTO PRAGNIE się ożenić lub wyjść zamaż — niech się z zaufaniem zwróci do firmy FELICJI, Lwów, skrytka pocztowa 61. — 24191

INTEL: sympat: w średnim wieku mężczyzna o nadzwyczajnym charakterze i łagodności na prywatnym stanowisku z powodu braku zajomości szuka w celu intr: prawdziwej przyjaciółki życia, najchętniej krawcowicze lub osobę samowładną. Listy pod NIEZNAJOMY do Adm: Wieku Nowego. — 24142

NAUCZYCIEL szkół: pow: kawaler, Polak, pozna iński symp: gospod: panie do lat 25 — chętnie nauczycielski; Cel matr: Zgłoszenia pod WAKACJE do Wieku. — 24157

ZKUBICNO I ZNALEZIONO

UNIEWAŻNIAM zgubione świadectwo dojrzałości z r: 1923 na nazwisko Stanisław Dufanowicz; — 24129

NAUKA

KWALIFIKACYJNEGO egzaminu kurs od 15 lipca. Wpisy przyjmuje Książnica Nauczycielska, Batorego 28, codziennie od 5—7. — 24042

DYPLOMOWANA nauczycielka przygotowuje do poprawek, matury, wszelkich egzaminów z języka francuskiego i niemieckiego, tudzież udziela konwersacji. Długosza 37, II p. — 24098

MATEMATYKI, fizyki, przyrody, chemii udziela profesor gimnazjalny (też podczas wakacji). Antoniego 7, I p. — 3-4. — 23894

KURS TANCÓW w pierwszorzędnej szkole tańców H. Brysowej zam. Irautowej ul. Rutowskiego 23 II p. rozpoczyna się z dniem 5. lipca br. wakacyjny kurs tańców salonowych i nowoczesnych. Wpisy codziennie od 10 rano do 8-mej wieczorem. — 23944

MATEMATYKI uczy nauczyciel gimnazjalny. Batorego 34, IV p. od 3—5. — 23874

KONWERSACJI, literatury, gramatyki francuskiej, niemieckiej, udziela dyplomowana nauczycielka. Sykstuska 43 A II: piętro. — 23813

PRAKTYCZNY kurs modniarstwa wyuczam na styl Wiedeński przedko i tania. Joanna Kessler, Lyczaków 19 A I — 23995

6—CIO TYGODNIOWY kurs kroju, sukien, płaszczy i kostiumów damskich oraz bielizniarstwa Heleny Pietraszewskiej w Instytucie Naukowym ECOLE REFORME. WPISY i informacje codziennie do dnia 5. lipca 1925. o godzinie 10—tej do 1—szej i od 6—tej do 8—mej wieczorem. — 1760

NADAL przyjmuję na kurs wakacyjny kroju i szycia. — Szkoła JOLANDA, Szaszcza 8. — 24183

FORTEPIANU, francuskiego; niemieckiego; rysunków i malarstwa udziela się, Lyczakowska 57; drzwi 5 — 24163

SEUCHACZ filozofii 3 roku przygotowuje po umiarkowanym cenie do matury z zakresu wszystkich przedmiotów gimnazjum humanistycznego i klasycznego. Zgłoszenia pisemna pod GIMNAZJUM do Adm: Wieku — 24150

NA KURSA WAKACYJNE dla Pań Nauczycielek — osobny pokój z całym urządzeniem. Ulica Potockiego 1; II A I parter lewy; — 24145

PANIENKA z dobrym postępowaniem I: roku Sem: Ochroniarzkiego poszukuje natychmiast lekcję przez czas wakacji czynny na wyjazd lub we Lwowie do dziecka od 2 lat począwszy. Listy pod OCHRONIARKA do Wieku. — 24135

NA BARDZO dogodnych warunkach wyuczam francuskiego i angielskiego i niemieckiego. Herta Silber, Kościuski 14 I — 24130

STUDENTKA IV: roku wydziału matematyczno-przyrodniczego doświadczonego wychowawczyni — poszukuje lekcji lub wychowawstwa na wsi. Zgłoszenia pod ENERGIJNA do Adm: Wieku. — 24105

„OSWIATA“ KURSA koedukacyjne z zakresu szkół średnich wszelkiego typu prowadzone przez rutynowaną i chowę siły nauczycielskie przygotowują do A) EGZAMINU DOJRZAŁOŚCI; B) EGZAMINU z 6 I 4 KL. GIMN: — Repetytorjum wakacyjne do matury w terminie jesienno-korzysty indywidualnie i zbiorowo: WARUNKI BARDZO DOGODNE: Dla wojskowych i urzędników 25 procent zniżki. Początek nauki 10: lipca 1925; Wpisy i informacje w sekretariacie szkoły muzycznej im: J: Ign: Paderewskiego, Lwów, MILKOWSKIEGO 11, od 12—1 i od 4—6 — 24177

DLA NAUCZYCIELEK wyuczam w krótkim czasie sztuk pięknych kwiatów. Łuczakówna, Zimorowicza 3 parter 24165; STUDENT Politechniki udziela lekcji z zakresu gimnazjum oraz z geometrii wykreślnej. Zgłoszenia pod LEKCJA do Adm: Wieku Nowego. — 24166

WAŻNE DLA KAŻDEJ PANI! Przyjechał z Paryża absolutnie went Akademii Paryskiej i Akademii Mody w Dreźnie — były modelista w Paryżu, który udziela lekcji kroju konfekcji damskiej we Lwowie, ulica Głowińskiego Nr: 41 Metoda łatwa i praktyczna pod gwarancją wyuczenia się do czterech tygodni. — 24202

POSAD POSZUKUJĄ

Wyszolona panna biurowa

pisząca biegle na maszynie, obznajomiona z rachunkowością poszukuje posady. Ewentualnie przyjmie zastępstwo na okres letnich miesięcy. Zgłoszenia pod „Błęta” do Administracji „Wiek Nowego”. 9180

INTELEKTUALNA żydówka z dobrymi świadectwami w średnim wieku poszukuje zarządu domu. Listy pod K. W. do Wiek. 24041

ZARZADCA dóbr i leśny, absolwent wyższej szkoły w Czerpiowcach, były samodzielny kierownik większych dóbr z tartakami i gorzelniami w Bukowinie, szuka odpowiedniej posady. Jakób Albrecht, w Brigidan, k. Strzja. 24087

URZĘDNIK MŁODY POSIADAJĄCY DŁUGOLETNIA PRAKTYKĘ W DZIALE PROWADZENIA BIURA POSZUKUJE ZAJĘCIA POPÓLUDNIOWEGO LUB TEŻ CAŁODZIENNEGO W BUCHALTERII LUB T. P. DZIALE PRZEDSIĘBIORSTWA PRYWATNEGO. ZGŁOSZENIA DO ADM. WIEKU POD „URZĘDNIK”. 9139

ZREDUKOWANY nauczyciel właściciel realności poszukuje posady biurowej, inkasenta lub przyjmie zarząd realności. Zgłoszenia do Wiek pod ZREDUKOWANY. 23852

PANNA młoda sierota znająca się na gospodarstwie, pragnie objąć natychmiast posadę u samotnego pana w mieście lub na wyjazd. Zgłoszenia pod PRACOWITKA do Adm. Wiek. 24185

MŁODY intel: samotny mężczyzna z kancją 2,000 zł. — poszukuje posady. Rozumie się na gospodarstwie i sprawach handlowych. Zgłoszenia pod ENERGJA do Adm. Wiek Nowego. 24172

DOKTOR PRAW przyjmie posadę konceptanta we Lwowie tylko w pierwszorzędnej kancelarii. Łaskawa wiadomość pod SKROMNA PŁACA do Adm. Wiek. 24162

KWALIFIKOWANA wychowawczyni izraelitka z szycem — poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia pod S: 10 do Adm. Wiek Nowego. 24160

PIELĘGNIARKA z długoletnią praktyką szpitalną poszukuje posady pielęgnowania chorych — najchętniej na wyjazd. Zgłoszenia pod PIELEGNIARKA do Adm. Wiek. 24147

POSZUKUJE posługi od rana do 4 popoł: Umie gotować; mam polecenia. R: E: 100 Adm: Wiek. 24195

MATURYSTKA zdolna pracowita poszukuje bezpłatnej praktyki w przedsiębiorstwie przemysłowym lub handlowym, może zastąpić urlopowanych. Oferty do Adm: Wiek pod MATURYSTKA. 24206

MŁODY zdolny buchalter poszukuje popołudniowego zajęcia; A: H: Adm: Wiek. 24196

MIESZKANIA I SKLEPY

POSZUKUJĘ MIESZKANIE!

1 POKÓJ UMIEBLOWANY czysty z osobnym wejściem tylko na piętrze w spokojnej a powietrznej ulicy najlepiej w okolicy parku. Zgłoszenia (nieanonimowe) poszczególnie do administracji „Wiek” pod „Urządnik”. 23972

DO P: T: LETNIKÓW! Mikołajów n/ Dniestru, Podlesie znajduje się obecnie pod nowym zarządem. Piękna górská okolica, las; w pobliżu rzeka Dniestr. Godzina jazdy po cięgniem z Lwowa. Pokój wspólny (rodziny) z utrzymaniem od osoby 120 zł; zaś osobny pokój z utrzymaniem od osoby 150 zł; Wiadomość z grzeczności u WP. Czernickiej, ul: Klonowicza 4 lub Mikołajów — Rynek — J: Dolinka. 23794

POSZUKUJE pokoju na dwie osoby z meblami lub bez — elektryka konieczna. Zgłosz: pod PUNKTUALNY CZYNSZ do Adm: Wiek. 24001

POSZUKUJE się 1 pokój większy lub 2 mniejsze z przedpokojem albo bez w śródmieściu. Oferty do Wiek Nowego pod BIURO. 23879

NA MANDOLINIE, gitarze (solo) w 16 lekcjach płynnie grać z nut wyucza specjalista pedagog i kierownik kursów szkolnych. Plac Bernardyński 12, II p. od 4-7 pop. 23891

SZUKAM dwupokojowego mieszkania z kuchnią dla adwokata w dobrej dzielnicy, wprost od gospodarza. Portier Jachurg, Piłbarska 81, Kłimka kabina. 23891

FRONTOWY pokój z komińtem do wynajęcia dla 2 panów lub pań. Tarnowskiego 32, II p: na lewo. 23795

POSZUKUJE pokoju z kuchnią ewentualnie większą stanoję od gospodarza lub za porozumieniem. Zgłoszenia w sklepie ul. św. Mikołaja 9 24083

ELEGANCKI pokój umeblowany z osobnym wejściem z wiktrem do wynajęcia. Hetmańska 6, II piętro. 24080

POSZUKUJE pokoju lub dwa z kuchnią. Łaskawe zgłoszenia: Kródecka 2 B. Restauracja. 23976

POSZUKUJE 2 pokoi z kuchnią od gospodarza. Zgłoszenia listownie pod MERCUR do Adm: Wiek. 23955

MŁODE bezdzietne małżeństwo poszukuje jasnego pokoju umeblowanego — najchętniej w okolicy Policzanki na przelaz jednego roku. Zgłoszenia pod ELEKTRYKA do Adm: Wiek. 24193

DWA lub jednego pokoju z kuchnią poszukuje: Adm: Wiek pod W: S: T: 24021

POSZUKUJE pokoju z osobnym wejściem chętnie bez umeblowania. Zgłoszenia: Dwernickiego 3 u portjera; 24019

SPOKOJNE solenne małżeństwo poszukują pokoju ewent. z kuchnią z osobnym wejściem przy starszej osobie lub wprost od właściciela. Zgłoszenia do Adm. pod SPOKOJ. 24125

BEZDZIELNE małżeństwo poszukuj 2 pokoi lub 1 bez mebli. Odpowiedź do Adm. Wiek pod LOTNEK. 24061

POKOJU z kuchnią ewentualnie wspólną lub z przedpokojem poszukuje urzędniczo pocztowa. Listowne zgłoszenia: Głuszyńska — Obertyńska 8. 9192

POSZUKUJE jednego ewentualnie dwu pokoi z kuchnią — wprost od gospodarza. Zgłoszenia pod BANK do Adm: Wiek Nowego. 24181

DO WYNAJĘCIA piękny duży pokój z piecem kuchennym; stancja. Zniesienie Nowe 333; koło kościoła — Maria Pryma. 24163

ZARAZ do wynajęcia pokój z kuchnią za zgodą gospodarza. Zgłoszenia pod HELENA do Adm: Wiek. 24170

WSPÓLNE mieszkanie dla kawalera. Szymona 2, II: p: — drzwi Nr: 10. 24171

ZAMIENIE mieszkanie 5 pokojowe słoneczne w śródmieściu na III: piętrze za 3 duże lub 4 mniejsze słoneczne pokoje w innej dzielnicy przy tramwaju, wysoki parter lub I: piętro: Blizsza wiadomość plac Bernardyński 2; III: piętro: drzwi na prawo od 4-6. 24151

POSZUKUJE dwa do trzech pokoi z kuchnią wprost od gospodarza. Listy pod W: M: do Adm: Wiek. 24138

POKÓJ z osobnym wejściem zaraz do odnajęcia. — Ulica KRUPIARSKA 29. 24133

3 POKOJE stylowo umeblowane z kuchnią zaraz do wynajęcia. J: P: Adm: Wiek. 24214

POKÓJ umeblowany, spokojny, potrzeby zaraz: Hołobic — Śródmieście, Filipowicz; Piłkarska 38. 24209

BEZDZIELNE spokojne małżeństwo poszukuje dwa pokoje i kuchnię; najchętniej umeblowane. Zgłoszenia do Adm. Wiek pod J: W: P: 24208

MAŁŻEŃSTWO (izr.) poszukuje pokoi z osobnym wejściem ulica obojętnie. Zgłoszenia pod Nr: 666 do Adm: Wiek Nowego. 24207

PROFESOR gimnazjalny, małżeństwo bezdzietne poszukuje 1 lub 2 słoneczne pokoje z kuchnią. Zgłoszenia pod Nr: 24198 do Adm: Wiek. 24199

KUPNO I SPRZEDAŻ

Loteria Klasowa

Czwarta klasa. Do ciągnięcia środowego mamy jeszcze na sprzedaż kilkanaście cwiartek po 32 zł. Zlecenia pocztą muszą być nadane najpóźniej we wtorek. 24157

Dom Bankowy
Schutz i Chales
Lwów, plac Marjański 7 (róg ulicy Kopernika).

WILLA 5 pokoi i balkonik z przynależnościami i garażem oraz ogródkiem, z komińtem, w okolicy dworca głównego jest zaraz wolna i do sprzedania, za 35,000 zł; Wiadomość w Adm: Wiek. 9176

WYŻEL rasowy 6-ciomiesięczny szuczka okazyjnie do sprzedania. Traugutta 3 popołudniu. 24039

MOTOCYKLE Harley Davidson i Nerkarsulm I biegi, przywózki łódkowe w bardzo dobrym stanie okazyjnie do sprzedania. Ogłądać 6-8 wieczorem Janowska 60, młyn. Portier w kabinie. 24066

WÓZ ciężarowy używany 15 mtr. udźwigu, na 1 konia sprzedam. Hausnera 1. 24071

AUTO 6-osobowe w dobrym stanie, z limuzyną do zdejmowania taktu do sprzedania. Wiadomość Hotel Żorża u portjera. 24061

PIĘKNA PARCELA W BRZUCHOWICACH, 404 sążni kwadr. pięć minut od dworca, w proczym położeniu, zastrzeżona, ooczona siatka druciana do sprzedania za tysiąc dolarów. Poważni rolnicy mogą się porozumieć codziennie od 9-3 w kancelarii drukarni, Sołża 4 w podwórzu, lub telefonem 778. 9181

FORTEPIAN krótki czarny kryżowy oraz pianino kryżowe okazyjnie sprzedam. Nowacki Pańska 12 23873

FORTEPIAN krótki czarny kryżowy sprzedam Kolesza — Sykstuska 10. 24025

DO SPRZEDANIA 2 i pół morga z zasiewem, z budynkami pod blachą studnia, piwnica murowana; Kufparkow Nr: 94 koło szkoły: 23961

NA SPRZEDAŻ plug motorowy „Stock” 60 HP. w dobrym używalnym stanie — niska cena; Zgłoszenia zarząd Podhajczyk, op. Kolomyja. 1679

RADIO trójlampowe (heterodyna) i aparat fotograficzny reletowy Ernemanna 4.5x6 okazyjnie do sprzedania. Gołbka 7, lewy parter między godziną 4-5 popołudniu. 24051

MASZYNA do robienia pończoch do sprzedania. Wiadomość Lenartowicza 21, państer prawy. 24061

FORTEPIANY, pianina, fisharmonio pierwszorzędnych fabryk najnowsze modele, przegrane; najtaniej sprzedaje, kupuje zastawia gotówką; Firma od 30 lat istniejąca HANAK, — Pańska 21, Telefon 35-45. 23773

SALON MAHONOWY, sypialnia jasna; gabinet mebli — jadalnia dębowa; serwantka, 6 krzesła palisandrowych, — 2 łóżka blaszane, szafa do spania do sprzedania; Ulica Chorażczyzny 29, Karłowicki. 23823

MEBLE: sypialnie, jadalnie wiedeńskie, salony, kluby — kancelarie; biurka; fotele; krzesła, kredensy, stoły, — otomany, szafy; ścianki przedpokojowe oraz ANTYKI — poleca po umiarkowanych cenach Zieliński, Kollataja 5 — stolarz. 1803

KOŁA GUMOWE wszelkich wymiarów do powozów i wózków poleca Pierwsza Lwowska Fabryka Powozów Michała Byszczyna, Lwów, Pekczyńska 9. 1855

Z POWODU wyjazdu urzędnik zupełnie sprzedaje ubiorów męskich i dziecięcych z materiałów białych i zagranicznych o 50 proc. taniej od cen własnych. Heller, Zofkiewska 74, III oficyna, II p. 23875

MOTOR benzynowy 7 H: P: do sprzedania oraz pompa do chłodzenia cylindra, Marcina 47. 23974

MOTOR benzynowy 7 H: P: do sprzedania oraz pompa do chłodzenia cylindra, Marcina 47. 23974

WANNY trwałe cynkowe Zł. 26
gdzie indziej gorsze Zł. 40 —
poleca specjalny dział wanien 23409
WOJBLECHA SAJACI, Lwów, Ossolińskich 14.

CHCE MIEC sąsiadów polskich dlatego dam za bezcen tnie 3 morgi roli, 1 aka, 2 fury, las i materiał budowlany za 100 zł; — 3 morgi las kamieniołom oraz z zasiewem czyli z plonami za 200 zł; ale aby się czegoś budował. — 50 morgów do sprzedania. Józef Nadolski — Mikołajów n/Dniestrem, Dolina Popa. 1894

4 PLACE z ogrodami z materiałem budowlanym i opałcem dla polskich rodzin bezpłatnie są do oddania, ale aby zaraz się budowali. Józef Nadolski, Dolina Popa, Mikołajów n/Dniestrem. 1893

WILCZUR 8-miesięczny na pół hodowany do sprzedania. Wiadomość: ulica Tatarska 4 u dozorczy. 9190

SPRZEDAM 3/4 kamienicy w śródmieściu wraz z mieszkaniami o 3 pokojach i kuchni. Zgłoszenia do Adm: Wiek pod WOLNE MIESZKANIE. 24192

BIURKO orzechowe salonowe sprzedam stolarz Kalesza 10 — dpm parterowy — zamówienia przyjmuję. 24188

SPRZEDAM tanio wózek wiedeński na gumach. Lebbi, pl. Tłaska 9. 24184

CZTERY koła powozowe na gumy sprzedam tanio. Zabłocki Zielony 67. 24187

SPRZEDAM dom nowy, 3 ubikacje wolne, parcela 146 sążni Bogdanówka 73, Morawski. 24180

KREBENS, szafarka, stół; tabor; ławka, półka 2 stołeczki tylko 90 zł; i wyżej; drabinki pokojowe po 15 zł. — w stolarni Mydlarskiego, Łyczaków 22. 24128

PORZĄDNE drzwi dębowe wchodowe do sprzedania. Ulica Leszczyńskiego 37. 24154

KUPIE pianino oraz gabinet męski modny, modliwie wiadomości, dobrze utrzymano. Oferty z opisem oraz cenę pod: GABINET do Adm: Wiek; 24161

SCIANKI szklona z okienkami i drzwiami dla banku lub biura sprzedam okazyjnie. Wiadomość ODBUDOWA, ulica Stowackiego 14. 24157

SPRZEDAM garnitur salonowy kompletny. Nowy Świat 3; partey prawy. 24153

SPRZEDAM 3/1 realności, murowane; 8 ubikacji — okolica dworca kol: Zgłoszenia pod Świtlik, Ketrzyńskiego 44; 24154

OKAZYJNIE sprzedam nowa maszynę do pisania, Burko 18 nowych skórek nutri. Zgłoszenia: Lwów — Altman — Połackiego 31. 24144

FUTRO damskie krymskie okazyjnie za 250 zł; do sprzedania. Wiadomość Kiosk tytoniowy 23, Hellig; ul. Orłowska, róg Działdowej. 24040

PÓŁ DOMU lub cały do sprzedania. Krupiarzka 29. 24134

KAMIENICA dwupiętrowa na dogodnych warunkach — do sprzedania. Ulica Pałacowa 206. 24132

DWIE WANNY emalowana i blaszana do sprzedania. Ulica Mikołaja 18. Wiadomość u dozorczy. 24167

DYNAMKO Automobilowe 6 Volt sprzedam. Borszcz, ulica Piłjarów 4. 24215

PARCELA DWUFRONTOWA pod budowę wielkości 557 i pół sążni w Zimnej Wodzie okazyjnie do sprzedania. — Parcela znajduje się w pięknym położeniu obok dworca kolejowego. Wiadomość: Jan Rzepecki, ul: Zielona 4 — parter. Pośrednictwo wykluczone. 24205

PARCELA 200 sążni ul: Częstochowska z powodu wyjazdu tanio do sprzedania. Skomorowski, Chorażczyzna 27 Telefon 16.22: 24199

CZAPKI URZĘDNICZE KONTROLI SKARBOWEJ I OZDOB WYPOLECA NAJTANIEJ L: B: SAPAK. — Uwaga: 24216

RADJO AMUNDSENA donosi, że najwykwintniejsze ubrania męskie, raglany, płaszcze gumowe itp. o 30 do 40% taniej niż gdziekolwiek dostać można tylko u firmy: **ALBERT KICZ** Lwów, Sapiehy 87. Proszę się o tem przekonać! Bez przymusu kupna! 1859 Sprzedaż także na raty!

Na długoterminowe RATY!!

UBRANIA męskie ang., kamgarn., gabard. kraj. i zagr. Olbrzymi wybór SPODNI. RAGLANY zagr. PŁASZCZE gumowe. PŁASZCZE DAMSKIE rypsowe i angielskie w wielkim wyborze. KOSTJUMY angielskie kraj. i zagr.

sprzedaje o 45% taniej niż wszędzie

MAGAZYN KONFEKCYI MĘSKIEJ I DAMSKIEJ
TABAK I SKA Lwów Łyczakowska 8

Wykonuje się również zamówienia na miarę w przeciągu 48 godzin. 1871

Ważne! Z powodu stagnacji przez 15 dni Łózka, umywalnie, naczynia kuchenne, oraz wszelkie towary o 25% taniej

K. PAWLIKOWSKI
Lwów, Rutowskiego 12, vis a vis kościoła OO. Jezultów.

Ważne dla przemysłowców!

Fabryka pasów transmisyjnych
„STANDARD“

Ska z o. por.

Tel. Nr. 11-87. Lwów, Stary Rynek 7. Tel. Nr. 11-87.

Najkorzystniejsze źródło zakupu pasów transmisyjnych z najlepszych kruponów grzbietowych wprost z fabryki, dając gwarancję za każdy kupiony pas. 1882

We własnym interesie upraszamy o próbne zamówienia.

Ważne dla przemysłowców!

Konkurencja

Własny wyrób
KOŁDRY NA WĘLNIE dwustronne Zł. 25.00 i wyżej
MATERACE Zł. 35.— i wyżej
Sienniki za Zł. 4.50 i wyżej
Gotowe poszewki od Zł. 3.—
Doduszki pierzane od Zł. 20.—
Gotowe prześcieradła od Zł. 4.60
pod kołdry od Zł. 10.50
**KOCE, KAPY, FIRANKI, DYWA-
NY, PLOTNA, REZINI, OBRU-
SY, SERWETY, SCIERNKI i t. p.**
NAJTANIEJ SPRZEDAJE

FABRYKA POSCIELI
PIETRUSZEWSKI-MLEKO
LWÓW, KORALNICKA 6.

Na prowincję wysyłamy za pobraniem. — Dla Zakładów, Szpitali, Pensjonatów i t. p. 3440 ceny ofertowe niskie.

Materace, Otomany, Kanapki do składania, Kapy, Firanki, Chodniki, Materje mebl., Karnisze, Dywany, — Łózka połowe, Portjery, Narzutki na otomany, — polsca najtaniej **Z. HAGLER**, Lwów, 21 Sobieskiego 21. — Urzędnikom itp. dogodnie warunki. 1446

Na raty! **Na raty!**

1/3 części gotówki reszta na 3 miesiące
KONFEKCYA DAMSKA I MĘSKA

„VIENNA POL“

Lwów, Łyczakowska 7.

urządza 24213

POSEZONOWA SPRZEDAŻ

pozostałych kostjumów i płaszczy damskich, ubrań i raglanów męskich ubrań dzieciennych itd. po cenach niżej fabrycznych.

Kostjumy angielskie Zł. 40 i 55

„ ryps. i angielskie Zł. 95, 110, 120

Płaszcze damskie Zł. 40, 50, 60, 80, 100, 120

Ubrania męskie Zł. 40, 50, 60, 70, 80, 90, 100,

Udzielamy też kredytu PT. Urzędnikom

provincjonal. i samodzielnym rolnikom. Ubrania na miary w przeciągu 48 godzin.



DO 24 GODZ.
czyści i farbuje
chemicznie ubiory
męskie i damskie
„Oszczędność“
Akademicka 26.

24031

1 Zegarek
za darmo

może każdy dostać, kto
poda swój adres. 1845

L. Schaechter, Wien II.,
Böcklinstrasse 78, Abt. 3



CZYTAJCIE
„WIEK NOWY“



Spróbujcie przez jeden miesiąc pić
KAWĘ „HAG“
bez kofeiny

tytułem próby i obserwujcie przez ten czas stan
swego zdrowia, a skonstatujecie zalety tej kawy.
Spostrzeżenia będą daleko wymowniejsze od na-
szych słów. — Do nabycia u

M. Wundermana
Lwów, Rynek 19. 1828

NA RATY!

OBUWIE

damskie, męskie i dziec.

Sandały = Sandały

POLECA W WIELKIM WYBORZE

Chrześcijska Hurtownia obuwia

we Lwowie **RYNEK 34** „NERA“ we Lwowie **RYNEK 34**

WAŻNE DLA PAŃ!

FABRYKA
KAPELUSZY I. GOTTLIEBA
Lwów, pl. STRZELECKI 15

przyjmuje już kapelusze damskie filcowe do przera-
biania według najnowszych wiedeńskich modeli,
również farbując na najnowsze kolory. Dla przyjez-
dnych wykonują w 24 godz. Wymieniam stare na
nowe z dopłatą 7 Zł. 1841

ROK ZAŁ. 1890. 14 DNI NA PROBĘ!



wysyłam każdemu za za-
liczką u mnie zamówione
INSTRUMENTY MUZYCZNE

W razie gdyby instru-
ment nie odpowiadał zwracam
pieniądze bez żadnego od-
rącenia, zatem ryzyko
wykluczone.

FABRYCZNY SKŁAD INSTRUMENTÓW
MUZYCZNYCH, gramofon. i wszelkich przyborów

A. BODENSTEINA
we LWOWIE, ul. LEGJONÓW 37

(tuż obok Teatru Wielkiego). 1777

ŁODOWNIE = KÓŻHA = MAGLE

NACZYNIA KUCHENNE, OKUCIA DO MEBLI,
NARZĘDZIA STOLARSKIE I ŚLUSARSKIE —

połącza w wielkim wyborze

po cenach znacznie niższych

Inż. St. Klimowicz

HANDEL TOWARÓW ŻELAZNYCH 1570

ul. Kopernika 11.